

3 obwody, 3 pentody, 3 zakresy fal razem zastosowane
stanowią o wysokiej klasie odbiornika

PHILIPS 55 A

Nr. 165 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 17 czerwca 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-jej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Nie będzie wizji lokalnej w Przytyku Stronnictwo, które zwalcza żydów, nie jest oskarżone... niestety

Starosta radomski lekce sobie ważył bezpieczeństwo ludności
(Telefonem od specjalnego wystannika „Głosu Porannego”)

W dniu wczorajszym karty zostały oficjalnie wyłożone na stół. Jeżeli dotychczas załatwiano wszystko ogródkowo i główny nacisk kładziono na przesłuchiwanie świadków, nadawanie wiary temu, że zajęcia spowodował Strzałkowski czy Zarychta, to wczoraj sprawa przybrała zupełnie inny obrót.

Powiedziane zostało wyraźnie, kto jest winien, że mieszkańcy Przytyka zawsze pamiętały będą 9 marca.

Zamiast nazwisk oskarżonych operowano wczoraj nie domowieniami nazw stronnictw politycznych, zamiast pałki i kłonicie mówiono słowa w rodzaju „agitacja”, „bojkot” i t. d. Adw. Kowalski miał wczoraj swój dzień. Zaczęło się, jak zwykle, od talmudu i innych tego rodzaju bzdurnych zapytań, a skończyło się na ostrym zatargu między obrońcami endeckimi, a przewodniczącym.

Adw. Kowalski otrzymał korpus pomocniczy w postaci adw.

Pozowskiego z Krakowa. Tego „führera” krakowskiej endecji cechuje niemięjszy tupet, niż naszego rodzimego. Ta zgrana para wydobyła wczoraj na światło dzienne to, co dotychczas w procesie tym było ukryte: deklarowała wyraźnie swój stosunek do sprawy, odkryła kulisy, potwierdziła to, co przed kilku dniami pisaliśmy.

Dyskusję wszczętą przez adw. Kowalskiego, przypieczętował jednym zdaniem adw. Ettinger. Przewodniczący, który prowadził dotychczas rozprawę bardzo dobrotliwie, stanął wczoraj na wysokości zadania i umiał w porę powstrzymać zapalę endeckich adwokatów.

Wogóle dzień wczorajszy był najciekawszym w obecnym procesie.

Niezwykle sensacyjne było zeznanie p. starosty radomskiego De Tramencourta. Ten w niczem nie przypominający arystokraty francuskiego tegi o jowialnej twarzy mężczyzna,

zeznawał z prawdziwie francuską nonszalancją.

O błagających o pomoc żydów mówił niezwykle lekko, tak jakby chodziło o jakiś drobny błąd, a nie o życie ludzkie.

Udzieliło się to też adwokatom do tego stopnia, że mec. Borzęcki zapytał, czy istniała jakaś analogia między terorem z czasów rewolucji francuskiej, a ...terorem w Przytyku. Wniosek adw. Szumańskiego o przeprowadzenie wizji lokalnej w Przytyku odrzucono.

Był to bardzo sprytny manewr adwokatów endeckich, którzy nie oponowali przeciwko przeprowadzeniu wizji, ale żądali, żeby na wizję pojechali wszyscy bez wyjątku oskarżeni i około 100 świadków. Wizję na okoliczność strzału Leski zastąpiono dodatkowymi zeznaniami trzech posterunkowych.

Zeznania te zamiast wyjaśnić, pogmatwały jeszcze sprawę, ponieważ były sprzeczne z zeznaniami poprzednimi i

złożonemi w śledztwie.

Przewód sądowy został wczoraj nieoficjalnie zamknięty. Dziś mają nastąpić dodatkowe wnioski i zeznania oskarżonych z lewej ławy, którzy zapowiedzieli złożenie zeznań dopiero po świadkach.

Jak się dowiadujemy, jednak mogą oni dopiero mówić w ostatnim słowie.

W czwartek prawdopodobnie

nie będzie przerwa. W piątek znacznie przemawiać prokurator. Przemówienie jego obliczone jest na 4 godziny. Z powodów cywilnych przemawiać będą adwokaci Fenigsztajn, Gajewiczowa, Kowalski i Niedźwiecki. Potem zabierze głos 12 obrońców endeckich, a wreszcie adw. Berenson, Paschalski, Ettinger, Margolis, Petroszewicz i Szumański.

Jak strzelał Leska?

Na wczorajszej rozprawie adw. Szumański prosił o dokonanie wizji lokalnej w Przytyku. Wizja ta, jego zdaniem, jest konieczna, celem stwierdzenia okoliczności, w jakich strzelał Leska. Wprawdzie istnieją dwa protokoły oględzin, a żaden z nich nie odpowiada wymaganiom, ponieważ są tam luki i braki. Adw. Szumański prosi o zabranie na tę wizję osk. Leski oraz dwóch posterunkowych, którzy wi-

dzielił rękę i postać w oknie.

Przew.: Pan mec. Margolis także prosił o dokonanie wizji.

Adw. Margolis: Przyłączam się do wniosku kol. Szumańskiego, ale gdyby były trudności natury technicznej, rezygnuję z udziału osk. Frydmana.

Adw. Gajewicz: Nie sprzeciwiam się dokonaniu wizji lokalnej, ale proszę o nieuprzy-

(Dalszy ciąg na str. 4-jej).

NIEUSTANNY HUK BOMB podnosi grozę sytuacji w Palestynie Od dziś arabowie szykują nowy szereg demonstracji

JEROZOLIMA, 16 czerwca — (PAT.) — Sytuacja w Palestynie nadal jest bardzo napięta, ponieważ arabowie planują, począwszy od jutra, szereg demonstracji z okazji rocznicy powstania 3 arabów w czasie rozruchów w roku 1929.

Arabowie ostrzeliwali zeszłej nocy port lotniczy w miejscowości Lydda oraz stację radiową Rumallah. Zapomocą materiałów wybuchowych arabowie uszkodzili również linię kolejową w pobliżu Gazy.

Władze brytyjskie nakazały ewakuację szeregu starych domów w Jaffie, które będą zdemolowane przez wojsko, rzekomo w celach sanitarnych. Ewakuacja ta nastąpić miała do godziny 7 wieczorem we wtorek. Rzeczywistym powodem demolowania wspomnianych domów jest fakt, że z okien ich padają nieustannie strzały na wojsko bry-

tyjskie, które obecnie chce służyć zarodek zaburzeń w Jaffie.

Bomby wybuchają

JEROZOLIMA, 16 czerwca — (PAT.) — Wybuchy nieszkodliwych po większej części bomb, są obecnie w Palestynie zjawiskiem codziennym.

W miejscowości Gaza nastąpił wczoraj wieczorem wybuch 4 bomb, które spowodowały jedynie niewielkie pożary na bazarze żydowskim. Policja pożary te szybko ugasiła.

W miejscowości Lalrom zostały uszkodzone wskutek wybuchu bomby rury wodociągowe, które obecnie są reperowane. — Rzuceno również bombę na posterunek policji w Jaffie, lecz wybuch nie nastąpił, gdyż bombę schwylił kapral armii brytyjskiej, który poparzył sobie rękę. W miejscowości Tulkarem

nastąpiła strzelanina pomiędzy wojskiem a arabami, przy czym jeden żołnierz został lekko ranny. —

31-sza ofiara

TEL-AVIV, 16 czerwca. (Tel. wł.) — Dziś popołudniu zmarł w szpitalu szofer autobusu, na który dokonali napadu terroryści arabscy w nocy z niedzieli na poniedziałek. Jest to 30 ofiara terrorystów arabskich od chwili rozpoczęcia przez nich walki z żydami.

JEROZOLIMA, 16 czerwca — (PAT.) — W ciągu ostatniej doby nastąpiło pewne uspokojenie. Zanołowano jedynie kilka drobnych zamachów sabotażowych, m. in. rzuceno bombę na torze kolejowym w pobliżu stacji Kal kilich. Jeden z rannych żydów zmarł w szpitalu, zwiększając liczbę żydów, zabitych lub zmar-

łych z ran, od chwili wybuchu rozruchów do 31.

Do nowego obozu koncentracyjnego w Serafand przewieziono 21 agitatorów arabskich.

Plk. Lawrence sfałszował tekst traktatu żydowsko-arabskiego?

LONDYN, 16 czerwca. (PAT.) „News Chronicle” ogłasza sensacyjną pogłoskę, obiegającą w Jeruzolimie, że w swoim czasie plk. Lawrence miał rozmyślnie dać nieścisły przykład tekstu traktatu przyjazni żydowsko-arabskiej z dnia 3 stycznia 1919 r., który został podpisany przez Feisala i który wykazywał, że Feisal zapatrywał się przychylnie na stworzenie w Palestynie międzynarodowego ośrodka żydowskiego. W obecnym podnieceniu arabowie oskarżają żydów że całkowicie sfałszowali tekst

TEL-AVIV, 16 czerwca. Dziś w nocy terroryści arabscy wycięli w pobliżu Tel-Awivu 10 tys. drzew pomarańczowych na przestrzeni 250 dunamów.

traktatu, lecz zdaniem „News Chronicle”, Feisal miał dodać do tekstu zredagowanego po arabsku post scriptum, uzależniające wejście traktatu w życie od utworzenia wielkiego imperjum arabskiego.

Plk. Lawrence przelomaczył na angielski tę notatkę, łagodząc nieco jej brzmienie, wiedział bowiem, że projekt utworzenia imperjum arabskiego będzie mógł być zrealizowany jedynie w tym wypadku, jeżeli postulaty żydów będą uwzględnione.

Powikłania

Okres wyborczy we Francji, a następnie radykalna zmiana we francuskiej konstelacji politycznej spowodowała coś w rodzaju odroczenia wielkiej polemiki międzynarodowej, spowodowanej niemieckim „aktem woli” z dnia 7 marca b. r.

Przyjście do władzy gabinetu Leona Bluma wznowi przerwane debaty między państwami. — Stanie się to jednakże w odmiennych warunkach niż przed przerwą. — Zmianę warunków wywołało zwycięstwo imperjalizmu italskiego w Abisynji.

Elementy problemu pozostały właściwie te same, lecz wzrosło napięcie. Atmosfera międzynarodowa stała się bardziej naprężona, wzajemne intrzygi państw stały się bardziej zawiślane, wzmożł się machiawelizm a wraz z nim i szantaż międzynarodowy. Italia żąda zniesienia sankcji i przyznania jej suwerenności nad Abisynją, groząc Francji sojuszem z Niemcami. Trzecia Rzesza również straszy sojuszem z Włochami, by zmusić Anglię do zaaprobowania niedawnych oraz ewentualnych nowych posunięć niemieckich. Jednocześnie Włochy grają na strunie „stresauskiej”, by zmusić Francję, aby wpłynęła na Anglię w sensie ustępliwości.

Najbardziej trudną jest sytuacja Francji, która między nasyceniem imperjalizmem angielskim a dynamicznym imperjalizmem włoskim znajduje się jak między młotem a kowadłem.

W rzeczywistości między wszystkimi wielkimi mocarstwami istnieje sprzeczność interesów, która wciąż się wzmacnia. Ewentualni sojusznicy Włochy i Niemcy mają sprzeczne interesy nie tylko na Brennerze ale i w Austrii oraz w całej strefie naddunajskiej. Włochy jednocześnie zagrażają interesom francuskim w Afryce (w szczególności w Tunisie). O napięciu stosunków włosko - brytyjskich w Afryce niema potrzeby się rozwodzić. Rewolucyjne zamieszki w Egipcie, Palestynie i Syrii conajmniej idą po linii interesów włoskich.

Wśród tych krzyżujących się sprzeczności imperjalistycznych Trzecia Rzesza zajmuje stanowisko swego rodzaju arbitra, wygrywając kolejno sprzeczności jednego państwa, wobec drugiego. Nie rozstrzyga to bynajmniej sprzeczności międzynarodowych, lecz ułatwia niemieckiemu imperjalizmowi jego grę. Słusznie też określił sytuację na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego II międzynarodówki znany niemiecki socjaldemokrata Hilferding, mówiąc: „Sytuację międzynarodową charakteryzuje nie to, czy wojna w ogóle będzie, czy też nie, lecz kiedy Niemcy będą do niej przygotowani”.

Nie trzeba przytem posądzać Hilferdinga o fatalizm, gdyż wypowiedział się on wyraźnie za systemem zbiorowego bezpieczeństwa, zaznaczając jednakże, iż będzie on mógł być zrealizowany jedynie wtedy, gdy będzie miał po swej stronie realną siłę, a nie tylko papierowe umowy.

Na dalszy rozwój sytuacji będzie miała duży wpływ decyzja Francji, która, jak to słusznie niedawno zaznaczył francuski publicysta Pertinax, ma do wyboru między dużą a małą grą.

Małą grą nazywa publicysta „Echo de Paris” okopanie się

Niema paragrafu aryjskiego u inżynierów

Stowarzyszenie elektryków polskich walczy z grupą endeckich demagogów

Donosiliśmy przed kilku dniami o uchwałach Związku polskich inżynierów elektryków, którzy między innymi postanowili wprowadzić w swej organizacji paragraf aryjski.

Nie trzeba dodawać, że uchwała Z. I. P. E. jest jedynie demonstracją, której poważnie brać nie należy, uchwałą bez znaczenia praktycznego, która w niczem nie zmienia dotychczasowej sytuacji i przynosi jedynie kompromitację jej autora.

Wiadomo bowiem, że Z. I. P. E. jest organizacją lokalną, warszawską, bez znaczenia i wpływu na życie organizacyjne, zawodowe czy naukowe polskich inżynierów elektryków. W tych

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakażeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby łożądek i książki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**

w warunkach, uchwała o paragrafie aryjskim traktowana być może jedynie jako **chęć wywołania wrogich żydom nastrojów**

i wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Z. I. P. E. skupia zaledwie kilkudziesięciu inżynierów, skrajnie „narodowo” usposobionych, którzy drogą uchwał, zapożyczonych od naszych zachodnich sąsiadów, starają się zdobyć rozgłos i popularność wśród nieorientujących się w sytuacji mas, **a nie posiadając innej broni, walczą tanią demagogią.**

Właściwą organizacją naukową, o szerokim zakresie i znaczeniu, która skupia polskich inżynierów elektryków, jest **Stowarzyszenie elektryków polskich**, posiadające we wszystkich większych miastach, a między innymi i w Łodzi swoje oddziały. — Jak każda poważna i poważnej pracy poświęcona placówka, **S. E. P. nie czyni żadnych różnic rasowych**, choć niedawno były próby i usiłowania podważenia powagi

tej instytucji przez grupę młodych inżynierów ze Śląska, pragnących wprowadzić ograniczenia rasowe w tym sensie, aby do S. E. P. nie przyjmować żydów. **Wniosek Śląska wywołał protest we wszystkich okręgach, a przede wszystkim w Łodzi.**

Przed walnym zgromadzeniem S. E. P. w Wilnie, delegacja inżynierów elektryków z Łodzi udała się do prezesa tej instytucji b. min. Kühna, któremu przedstawiła wniosek śląski.

Inż. Kühn wyraził swoje oburzenie,

a na posiedzeniu zarządu głównego postanowiono wniosku Śląska nie dawać pod głosowanie walnego zebrania.

W Wilnie wniosek był jednak głosowany i **upadł znaczną większością głosów.**

Przeciwko wnioskowi wypowiedział się w pierwszym rzędzie zarząd główny S. E. P. z prezesem b. min. Alfonssem Kühnem na czele, który w dyskusji ostro napiętnował

niepoważne i nieliczące z godnością organizację naukową **wystąpienie.**

Niezależnie od tego, w „Przebiegach elektrotechnicznym”, oficjalnym organie S. E. P. b. minister Kühn zamieścił artykuł p. t. **„Zalóżmy odgromniki!”**, który poniżej cytujemy.

Zalóżmy odgromniki

Życie elektryków w Stowarzyszeniu cechowała dotychczas wyłącznie praca naukowo - zawodowa. Praca, ta w rozlicznych dziedzinach dawała coraz to piękniejsze wyniki. Nie traciłmy wcale czasu na takłe rozrywki, któreby zakłócały bieg rzetelnej pracy zawodowo - technicznej.

Ci, którzy w pracy nie ustawiali i ofiarnie poświęcali swój wysiłek myślowy tworzyli zwarte szeregi karnych bojowników o lepsze jutro elektryfikacji Polski. Szeregi te, acz mnożyły się z roku na rok, jednak nie osiągnęły jeszcze tych kadr, któreby sprostać mogły potrzebom Polski w dziedzinie elektryfikacji.

Bo stoimy gdzieś, na szarym końcu krajów Europy. Mimo fakty, że zdołaliśmy stworzyć przemysł, który niemal całkowicie pokrywa nasze zapotrzebowanie, że od paru lat ostatnich zauważyliśmy ponowny przyrost spożycia energii elektrycznej, winniśmy jeszcze wielokrotnie zwiększyć spożycie energii i sprzętu elektrycznego, bo spożycie to jest fenomenalnie niskie.

Czyżmyślimy, że mamy tego dokonać? Oczywiście własnymi. Ale w tym celu winniśmy zespółić się w szarmonizowanym wysiłku, winniśmy wydobyć wszystkie drzemające

w kraju siły, winniśmy szereg! wzmacnić przez wciągnięcie do nich wszystkich elektryków, którzy dla państwa polskiego mogą i chcą pracować, winniśmy wszystkie nasze środki materialne kierować na cele produkcyjne, a więc przede wszystkim cele elektryfikacyjne. I gdybyśmy osiągnęli tę szarmonizowaną i zespoloną pracę wszystkich elektryków rozumiejących wspólność interesów Polski z interesem własnym, to pewno w niezadługim czasie nasze życie gospodarcze i elektryfikacja takby się wzmogły, że z szarego końca awansowalibyśmy gdzieś do środka rodziny europejskiej, a doterawe buty przestałyby być najszanowniejszą odznaką Polaka.

Niestety, miast przybliżyć się do tego momentu, zaczynamy się odeń oddalać, zamiast zespolenia, niezgoda za czyni nam grozić.

Bo, że ze strony Związku polskich inżynierów elektryków nie bardzo daje nam się wyczuć przyjazny słosunek do Stowarzyszenia elektryków polskich nie widzimy intencji do podjęcia wspólnych prac, że ze strony Polskiego związku przedsiębiorstw elektrotechnicznych i Związku elektrowni polskich często nie możemy oczekiwać współdziałania, daje się jeszcze z trudem wytłumaczyć, albowiem Stowarzyszenie elektryków polskich istotnie nie podejmuje interesów inżynierów dyplomowanych, jako stanu i nie broni poszczególnych grup przemysłowców. Wierzyliśmy jednak, że z biegiem czasu samo życie skoordynuje rozbitych po wymienionych organizacjach elektryków w pracy dla jednego, wielkiego celu.

Wierzyliśmy, bośmy się czuli mocni, bośmy złaczeni ideą nie zbaczali z drogi pracy zawodowej, technicznej, naukowej i nie traciłmy energii na czas na przekonywanie i wyszukiwanie maruderów.

Albimi w ostatniej chwili **ZJAWIŁ SIĘ NA HORYZONIE ELEKTRYKÓW CHMURY, GNANE DO NAS PODMUCHEM, OBYM NASZEJ IDEOLOGJI I, NASZYMI METODOM PRACY, — CHMURY, KTÓRE ISTNIEJĄCA U NAS OD POZĄTKU SPÓJNIE ZAŁAG MOGA POTOKAMI KAZUJSTYKI, DISPUT, SPORÓW, NIEMAJĄCYCH NIC WSPÓLNEGO Z ELEKTRYFIKACJĄ, A ROZBUDZAJĄCYCH JEDYNI ANTAGONIZMY RASOWE.** (Podkreślenia nasze). — (Przyp. Red.) Chmury te niosą pioruny niezgody, która sparaliżuje naszą odporność i naszą energię, **KU UCIESZE TYCH, KTÓRZYBY RADZI ODBIĆ SIĘ CHOĆBY EKONOMICZNE ZA BEZPÓWROT NA UTRATĘ POLITYCZNEGO PANOWANIA NAD NAMI.**

Przeciw tym piorunom zalóżmy odgromniki odwagi, która niewątpliwie zadecyduje o uchwałach na walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia elektryków polskich w Wilnie.

Inż. dyplomow. ALFONSS KÜHN prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Ten właśnie artykuł omawiany był na posiedzeniu Z. I. P. E. i stał się powodem ostrego ataku na prezesa S. E. P., który **miął odwagę podkreślić szkodliwość rasistowskich wpływów za granicą i ekonomiczne podłoże wystąpienia grupy Z. I. P. E.**

Jak więc widzimy, niema mowy o paragrafie aryjskim w elektrotechnice polskiej, są tylko próby podważenia godności poważnej instytucji, przez gronó ludzi, którzy demagogią chcą sobie wywalczyć lepszy byt.

Edward VIII czy XI?

Panujący, o których zapomniano

Pomimo, iż panujący monarcha angielski nosi oficjalnie imię Edwarda VIII, jest on naprawdę z kolei Edwardem jedenastym, panującym nad wyspami brytyjskimi.

Fakt ten jest mało znany nawet wśród publiczności angielskiej.

Edward I, zwany „Brytyjskim Justynianem”, od którego poczęto kolejno liczyć królów Edwardów, panował od 1274 do 1307. Przed nim jednakowoż panowało trzech Edwardów, z których dwaj zdobyli swe miejsca w historii. Panowanie rzeczywiście pierwszego Edwarda ginie w mrokach średniowiecza. Rządził on ludem anglosaskim od roku 901 do 924 i panowanie jego nie obitowało w ważniejsze wydarzenia. Natomiast drugi Edward

panował krótko (975 — 978), odznaczał się głęboką pobożnością i został kanonizowany przez kościół jako św. Edward Męczennik. Trzeci z kolei Edward (1042 — 1066) pozostawił ślady swego poprzednika i za zasługi położone dla kościoła katolickiego został również kanonizowany przez papieża Aleksandra III. W historii kościoła nosi ów król angielski imię św. Edwarda Wyznawcy.

Sława i wielkość Edwarda I były tak znane, że w cień usunięci zostali trzej pierwsi Edwardowie. Wskutek tego panujący dziś Edward VIII jest naprawdę jedenastym Edwardem na tronie narodu brytyjskiego.

KAPRYS PIĘKNEJ PANI ? ? ? ! !

w granicach francuskiej metropolii i wyrzeczenie się pierwszorzędnej roli dla zagwarantowania sobie spokoju, zresztą bardzo prowizorycznego. Taką samą małą grą byłaby lavalowska polityka wahadła pomiędzy Włochami a Anglią.

Natomiast duża gra polegałaby na jasnym określeniu ogólnych, powszechnych zasad polityki dążącej do zorganizowania zbiorowego systemu obrony niepodzielnego pokoju i na przewodnictwem wszystkim państwom, zainteresowanym w utrzymaniu pokoju.

Gdyby Francja zdobyła się na meską, wyraźną politykę, zmusiłaby ona Anglię do skryształizowania i sprecyzowania jej polityki międzynarodowej,

a zarazem zdobyłaby ponownie zaufanie państw Małej Ententy oraz t. zw. państw neutralnych. Tem samem mocno zmalełaby **możliwość stosowania szantażu międzynarodowego przez ewentualnych mścicieli pokoju.**

Szansę utrzymania pokoju znacznieby wzrosły.

S. Czechelnieki.

Grand-Kino Jean Harlow w swej najn. — kreacji —
Dla Ciebie tańczę
Dziś i dni następne.

Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68, tel. 115-91 — **Teatr „Rozmaitości”** Cegielniana 27, telefon 112-25 — Dziś, o g. 9 wiecz. **Jedynie ulgowe przedstawienie**
teatru **„ARABAT”** w swoim najnowszym programie p. t. **„Mojsze Kapojer”** Bilety od 54 gr. do 1.70 w kasie

Przyszłość młodego pokolenia, jego zdrowia i teżyzna, a więc i przyszłość Polski

wymaga Twej Pomocy na rzecz akcji kolonji letnich dla słabowitych i zagrożonych gruźlicą dzieci z terenu Województwa Łódzkiego.

Jan Wiktor laureatem literackim Krakowa

KRAKÓW, 16. 6. (Pat). Komitet nagrody literackiej m. Krakowa uchwalił na wczorajszym posiedzeniu nadać tę nagrodę znanemu powieściopisarzowi, Janowi Wiktorowi za powieść „Orka na ugorze”.

Przynana nagroda wynosi 2 tys. złotych.

34 nowych adwokatów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W warszawskiej izbie adwokackiej zakończyła się letnia sesja egzaminacyjna. Z pośród 64 kandydatów, którzy przystąpili do egzaminów, złożyły egzamin z wynikiem pomyślnym 34 osoby, 34 nowych adwokatów, w tem trzy kobiety, będzie w przyszłym tygodniu zaprzysiężonych w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Kopiec Marszałka osiągnął już 17 metrów

KRAKÓW, 16. 6. (Pat). Sypany na Sowińcu pod Krakowem kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego osiągnął już wysokość 17 metrów. Obecnie są sypane warstwy ziemi na wysokości 18-go metra.

Wysokość kopca — jak wiadomo — wynosić będzie 36 metrów od podstawy. Praca nad sypaniem kopca trwa w żywym tempie od 6-ej rano do zmierzchu. Obecnie odbywa się również prace nad splantowaniem otoczenia kopca.

Inspekcja premj. Składkowskiego między innymi w Mińsku Mazowieckim

WARSZAWA, 16. 6. (Pat). Dnia 6 b. m. w godzinach rannych pan premier Sławoj - Składkowski prze prowadził inspekcję biur starostwa urzędu skarbowego, kasy skarbowej i urzędu pocztowego w Węgrowie w woj. lubelskim. Następnie p. premier odbył konferencję z miejscowym starostą, który poinformował p. premiera o sytuacji go

Powolne tempo likwidacji strejku robotników francuskich

PARYŻ, 16 czerwca. (PAT.) — W dniu wczorajszym i dziś rano w okręgu przemysłowym paryskim około 200 tys. robotników strejkujących podjęło normalnie pracę. W dalszym ciągu w Paryżu i na przedmieściach strejkuje jednakże 60 tys. robotników.

Niewątpliwie strejk powoli wchodzi w okres spokojnej likwi

dacji jednakże likwidacja ta odbywa się w dość powolnym tempie.

Na prowincji powrót do stosunków normalnych odbywa się w tempie jeszcze bardziej powolnym. Jedne strejki kończą się, lecz natychmiast drugie się zaczynają. Dziś rano strejk objął np. wielkie magazyny towarowe w Lyonie; zastrejkowała również rzeźnia lyońska. Za-

chodzi obawa, iż strejk przerzuci się na lyoński przemysł tekstylny. Poważne obawy zaczyna jednakże budzić przedłużający się strejk w rafinerjach naftowych. W obecnej chwili 60 proc. rafinerji jest nieczynnych.

Strejk w ostatnich dniach przerzucił się na Algier, obejmując miejscowy przemysł metalurgiczny, budowlany i skórzany.

Gwałtowny rozrost strejku który ogarnął całą Belgię

BRUKSELA, 16 6. (PAT). — Strejk w Belgji zatacza coraz szersze kręgi. Pracownicy miejscy w Liege porzucili pracę, skutkiem czego tramwaje i autobusy są nieczynne. Wielkie magazyny w Liege otworzono dzisiaj w asyście policji. Pochód strejkujących przeciągnął dziś przed gmachem zarządu poczt i telegrafów, nawołując pracowników do porzucenia pracy. Pochód został rozproszony przez konną żandarmerję. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Na przedmieściu Liege, Seraign, zamknięto dziś, na znak solidarności ze strejkującymi, wszystkie sklepy i kawiarnie.

Strejk w górnictwie, który początkowo objął obszary walońskie, rozszerzył się na całe belgijskie zagłębie węglowe. W prowincji Hainaut strejkują, prócz górników, robotnicy przemysłu metalurgicznego i kamieniarskiego.

W Gandawie porzucili pracę robotnicy w dokach portow-

wych. W Liege pogorszyła się znacznie sytuacja w ciągu dnia. Śródmieście obsadzone jest silnymi oddziałami konnej żandarmerji. Wbrew wydanym wczoraj zakazom gromadzą się na ulicach tłumy strejkujących, które rozprasza żandarmerja.



Maturzysta znieważył czynnie przewodniczącego komisji egzaminacyjnej

W gimnazjum ukraińskim w Równem wydarzył się w czasie odbywającej się obecnie matury wypadek czynnego znieważenia przewodniczącego przez abiturjenta.

Uczeń Piotr Mielniczuk, pochodzący z powiatu rówieńskiego, zdając po raz drugi egzamina dojrzałości „ściął się” z kilku przedmiotów.

Fakt ten tak dalece wytrącił młodzieńca z równowagi, że przystąpił do przewodniczącego i czynnie go znieważył. Uczeń został aresztowany. Z polecenia sędziego śledczego pozostawiono go na wolnej stopie. Wypadek wywołał w sferach szkolnych Równego duże wrażenie.

24 trupy tramwajarzy

wskutek zatonięcia promu pod Budapesztem

BUDAPESZT, 16 6. (PAT). Wczoraj wieczorem zatonał prom wiozący około 40 urzędników tramwajów budapeszteńskich, którzy byli na kolacji w restauracji na jednej z wysp na Dunaju. Katastrofa

nastąpiła wskutek przeciążenia promu. Udało się uratować 17 osób, z których 15 przeżywa w szpitalu oraz wyłowić 9 trupów. 15 topielców dotychczas nie odnaleziono.

Śmierć turysty w Tatrach Tragiczna katastrofa na Rysach

ZAKOPANE, 16. 6. (Pat). W poniedziałek 5 b. m. o godz. 19,15 zawiadomiono z Morskiego Oka z Zakopanego bezpośrednio na Rysy i wybrali drogę niebezpieczną, prowadzącą stromym zboczem. Po jakimś czasie p. Urbanke pczuła się zmęczona, wobec czego towarzyszył jej poprosił ją, aby pozostała na miejscu i oczekiwała jego powrotu, poczem zaczął się piąć zboczem dalej w górę. W pewnym miejscu zbroczył ze zboku i zniknął

Oboje turyści około godz. 14-ej wybrali się po przybyciu do Morskiego Oka z Zakopanego bezpośrednio na Rysy i wybrali drogę niebezpieczną, prowadzącą stromym zboczem. Po jakimś czasie p. Urbanke pczuła się zmęczona, wobec czego towarzyszył jej poprosił ją, aby pozostała na miejscu i oczekiwała jego powrotu, poczem zaczął się piąć zboczem dalej w górę. W pewnym miejscu zbroczył ze zboku i zniknął

z oczu swej towarzyszki. Około godziny 17-ej p. Urbanke zauważyła, że z góry toczy się — jak się jej w pierwszej chwili zdawało — w tłumie kurzawy śnieżnej, jakiś głaz. Gdy jednak domniemywała głaz zatrzymał się o jakieś 40 metrów nad nią, spostrzegła z przerażeniem, że to jej towarzyszy. Podbiegła więc ku niemu i stwierdziła, że uległ on śmiertelnym obrażeniom.

Dyplom pożyczki - to nie wszystko Najniższa cena i najwyższa jakość przy dostawach

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wicepremier, min. skarbu Kwiatkowski wydał okólnik w sprawie stosowania w okresie subskrypcji pożyczki narodowej zakazu udzielania dostaw państwowych i samorządowych przedsiębiorstw, które nie mogą się wykazać po siadaniem dyplomu na subskrypcję tej pożyczki. Przy dostawach zakaz ten jest dotychczas stosowany. Okólnik pod-

kreśla, że w dobie ogólnych oszczędności budżetowych może to powodować zbędne wydatki. Przy wszelkich przetargach i konkursach zwracana ma być uwaga na najniższą cenę przy najwyższej jakości dostarczanych robót i towarów. Przy równej cenie, zaferowanej przez kilka firm, pierwszeństwo ma być przyznawane posiadającym wyżej wymienione dyplomy pożyczki narodowej.

Według relacji p. Urbanke katastrofa miała przebieg następujący:

już pocisków, bądź też materiałów wybuchowych.

TALLIN, 16 czerwca. (PAT.) Urzędowa lista ofiar wybuchu w laboratorium składu amunicji zawiera nazwiska 59 zabitych i 29 rannych. Przyczyny wybuchu prawdopodobnie nie da się ustalić. Ofiary katastrofy będą pochowane na koszt państwa w piątek, dnia 19 b. m.

Zona Grzeszolskiego stara się o rozwód

W Zagłębiu Dąbrowskiem rozeszły się sensacyjne pogłoski na temat planów małżeńskich Pelagji Stawieńskiej - Grzeszolskiej, żony skazanego za otrucie dzieci Pawła Grzeszolskiego, przebywającego obecnie w więzieniu w Piotrkowie. Stawieńska otrzymała podobno

po wyroku, skazującym jej męża na bezterminowe więzienie, szereg ofert z propozycją małżeństwa i zamierza jakoby z jednej z nich skorzystać.

Zwrócić się ma do jednego z adwokatów zagłębiowskich celem podjęcia kroków rozwodowych.

Straszliwy wybuch amunicji spowodował śmierć 59 pracowników

TALLIN, 16 czerwca. (PAT.) Naczelny dowódca armii estońskiej gen. Leidoner w deklaracji, złożonej przedstawicielom prasy, omówił przyczyny i okoliczności wielkiego wybuchu w składach amunicji, który pociągnął za sobą szereg ofiar w ludziach. Gen. Leidoner, który osobiście kierował akcją ratunkową po wybuchu, stwierdza, że w krytycznym dniu w budyn-

kach, mieszczących zapasy amunicji, oraz w sąsiednich laboratoriach pracowało ogółem 177 osób. W chwili, gdy wszyscy pracownicy znajdowali się na swych stanowiskach, nastąpił wybuch w jednym z laboratoriów, powodując pożar, który niebawem przerzucił się na sąsiednie składy amunicyjne. Pożar, obejmując poszczególne budynki składów, spowodował kolejne detonacje bądź to zapasów gotowych

Nie będzie wizji lokalnej w Przytyku

(Ciąg dalszy)

wilejowanie niektórych oskarżonych, lecz zabranie na tę wizję przedewszystkiem tych, którzy oskarżeni są o zabójstwo Minkowskich.

Poza tem adw. Gajewicz jest zdania, że na wizję powinni pojechać wszyscy świadkowie oskarżenia w liczbie 82.

Adw. Kowalski zgadza się na wizję i prosi o powołanie tych świadków, którzy by ustaliли, że żydzi napadali w Przytyku.

Prok. oponuje przeciwko wnioskom adw. Szumańskiego,

Auto, z którego strzelano

Następny świadek **Malga Szlausman**, córka felczera, była w domu i przez niedomknięte drzwi widziała, jak pobito syna Feldberga, widziała Pytlewskiego, który szedł na czole dużej gromady chłopów i krzyczał: „Dziś przyszedł na żydów czas, dziś wszystkich wyrznięmy”.

Następnie zeznaje, że widziała na rogu Warszawskiej i Rynku samochód ciężarowy, z którego strzelano. Strzałów było trzy.

Prok.: Czy pani widziała rewolwer w rękach jadących na samochodzie?

— Nie, ale widziałam dymki w chwili strzału.

Sędzia Plewako: Jak daleko był samochód od pani, gdy padły strzały?

— W odległości 30 kroków.

Adw. Kowalski: Czy pani widziała wtenczas po ulicy?

— Wyjrzałam tylko, a na u-

bo jest zdania, że wszystkie dodatkowe protokoły oględzin całkowicie wyjaśniają sprawę i podają dokładne wymiary zarówno ulicy, jak i domu i parapetu okna Leski.

Sąd postanawia ogłosić decyzję o godzinie 1. poczem rozpoczyna przesłuchiwanie świadków.

Pierwsza zeznaje **Zofja Sztrausman**, alibistka Ferszta. Opowiada, że przez cały czas awantur na ulicy Ferszt był w domu i wogóle na miasto nie wychodził.

— **Pierwsza zeznaje Zofja Sztrausman**, alibistka Ferszta. Opowiada, że przez cały czas awantur na ulicy Ferszt był w domu i wogóle na miasto nie wychodził.

— **A co pani miała w ręku?**
— **Co miałam mieć?**
— **Może jakąś kłonicę, albo kamień?**

— **Ja tego nie biorę do ręki.**
— **A czy pani zna niejakiego Genia Cukra, u którego wszyscy uczyli się zeznawać?**
— **Nie znam żadnego Cukra.**

Adw. Gajewicz: Czy widziała pani przedtem kiedyś strzał z rewolweru?

— Nie.

— **To skąd pani może wiedzieć, że strzelano?**

Adw. Kriger: Czy widziała pani może kiedyś na ekranie, jak wyglądają dymki po strzale?

— Widziałam.

Adw. Gajewicz: Może wtenczas, jak strzelali na filmie cowboje?

— Nie, jak amerykańskie bandyty.

Z bólem i bez bólu

Adw. Kowalski: Czy dawniej u pani ojca leczyli się polacy?

— Dawniej i teraz. Teraz na wet więcej.

— **Dlaczego to ojciec pani cieszył się taką miłością?**

— **Bo dobrze wyrzyna zęby.**

— **Z bólem, czy bez bólu?**

— **Jak kto chce.**

— **To pewnie dla chrześcijan z bólem, a dla żydów bez**

bólu?

Przewodniczący upomina adw. Kowalskiego.

Adw. Kowalski: Czy wszyscy chłopcy byli tego dnia, czy może tylko narodowcy?

— **Narodowcy.**

— **A przecież Pytlewski nie jest narodowcem?**

— **To może się panu zdaje, a ja wiem, że on jest.**

Ludzie czy świnie?

Następny świadek **Riwen Majkus** widział ciężarówkę na rogu Warszawskiej i Rynku i widział, jak strzelano z niej do tłumy.

Przew.: Czy świadek widział kiedyś rewolwer?

— **Jak to, mam 48 lat i miałem nie widzieć rewolweru?**

— **A co było na ciężarówce?**

— **Ludzie i świnie.**

— **A skąd oni strzelali?**

— **Kto?**

— **No, ludzie.**

— **Zgóry ciężarówki. Stałem wtenczas koło domu Mandel-**

bauma, sąsiadującego przez ścianę z domem Leski.

— **Czy chłopcy byli na ulicy?**

— **Byli i bili.**

— **Kogo pan widział na samych chodzie?**

— **Sieradz tam stał w jasnym palcie.**

Adw. Gajewicz: Czy świadek myśli, że ktoś uwierzy w te zeznania?

Przew.: Zabraniam panu, panie adwokacie, zadawać podobne pytania.

Adw. Kriger prosi o wniesienie tego pytania do protokołu.

Adwokat Kowalski lży religie żydowska

Adw. Kowalski: Czy świadek czytał talmud?

Przew.: Panie mecenasie po co te pytania

Adw. Kowalski: A czy świadka uczono kłamać?

Przew.: Ja bardzo proszę o niezadawanie takich pytań.

Adw. Kowalski: Ja się pytam dlatego, że chcę wiedzieć, czy świadek jest religijnym żydem, bo religia żydowska oficjalnie uczy kłamstwa.

Adw. Kriger zrywa się z miejsca: Ja proszę o wniesienie tego do protokołu i o surowe upomnienie powoda cywilnego za nieposzanowanie reli-

gii, uznawanej przez państwo polskie.

Przew. mocno zdenerwowany: Proszę mnie nie uczyć, co ja mam robić. Panie adwokacie Kowalski, proszę nie poruszać kwestji religijnych.

Adw. Kowalski: Proszę sądu, ja muszę, bo ci żydzi kłamią.

Przew.: A czy wszyscy chrześcijańscy świadkowie mówią prawdę? Dopiero wczoraj p. prokurator zażądał akt, celem ukarania świadka Brzozowskiej, która kłamała, a przecież były na tej sali zeznania żydów, którym wszyscy dajemy wiarę.

Adw. Kowalski. Czy świadek czytał talmud?

Przew.: Ja prosiłem o niezadawanie takich pytań. Cóż może wiedzieć ten niepiśmienny człowiek o księgach filozoficznych?

Adw. Kowalski: Ja chcę wiedzieć, czy on jest religijny.

Ferszt zrywa się z ławy

W tej chwili z ławy oskarżonych zrywa się Ferszt i robi ruch, jakby się chciał rzucić w stronę adw. Kowalskiego. Banda i Łęga chwytają Ferszta za ręce i sadzają go z powrotem na ławę. Na sali małe zamieszanie, wreszcie po uspokojeniu adw. Kriger prosi o zaprotokolowanie wszystkich kolejnych pytań powoda cywilnego oraz swojej prośby o przywołanie adw. Kowalskiego do porządku, która nie została przez przewodniczącego dokonana.

Zna talmud, ale nie zna prawa

Przew.: Ja, pana, panie adw. Kriger, przywołuje do porządku za krytykę moich zarządzeń.

Adw. Kriger: Wobec takiego stawiania sprawy, ja się zrzekam reszty świadków powołanych przezemnie.

Adw. Margolis: Przyłączam się do tego, z tego względu, że chociaż adw. Kowalski zna talmud, ale nie ma pojęcia o ustawie postępowania karnego.

Przew.: Ja proszę pamiętać, panie mecenasie, że na straży tego postępowania ja tutaj stoję.

P. starosta zeznaje

Następny świadek to **Jerzy de Tramencourt**, starosta radomski, do którego przewodniczący zwraca się w wersalskiej formie. Zeznaje, że w Radomiu urzęduje na stanowisku starosty od 13 lipca 1935 r.

Przew.: Co pan starosta wie o nastrojach w Przytyku?

— **Nastroje te były o tyle nie spokojne, że po wypadkach odrzywolskich, narastały. Bezpośrednio po wypadkach było pewne uspokojenie, jednak styceń i luty odznaczał się wyraźnym podnieceniem.**

— **Czy miał pan bezpośredni kontakt z ludnością?**

— **Tak, obustronny, to jest z ludnością żydowską i katolicką.**

— **Czy były u pana delegacje?**

— **Były ostatnio 4 marca.**

— **Czy przyjmował je pan osobiście?**

— **Tak.**

— **Czego się domagała delegacja żydów z Przytyku?**

— **Początkowo różnych rzeczy, ostatnio jednak prosili cięgle o usunięcie pewnych ludzi, którzy powodują niepokoję.**

Bali się o życie i mienie

— **Czego się bała ludność żydowska w Przytyku? Czy ekonomicznych skutków bojkotu, czy też istniała obawa o życie i mienie?**

— **Pamiętam ostatnią delegację; większość mówiła o życiu i mieniu i jeden za ledwie wspomniał o sprawie ekonomicznej.**

Prok.: Czy pan oglądał zdemolowane mieszkania?

— **Tak, w kilku wypadkach stwierdziłem całkowite zniszczenie, przytem uderzyła mnie jedna rzecz, że określenie strat było bardzo małe. Pamiętam np. jedną żydówkę, której zniszczono meble i ubranie, a straty swoje określiła za ledwie na 200 zł. Podkreślił**

muszę jeszcze jedną rzecz, że po moim przyjeździe żydzi źle odnosili się zarówno do mnie, jak i do policji.

Prok.: Czy wie pan starosta, z jakiego powodu?

— **Mieli pretensje do mnie, że nie zapobiegłem wypadkom.**

— **Jak tam było ze świadkiem?**

Dlaczego nie było światła?

— **przez następną noc po wypadkach w mieście było ciemno, bo chłopcy zagrozili, że jeśli elektrownia będzie czynna, zajęcia się powtórza.**

— **Czy po 9 marca były u pana jakieś delegacje?**

— **Były. Chrześcijaństwo skarżyło się, że żydzi ich zaczepiają, a żydzi, że boją się zemsty za śmierć Wieśniaka.**

— **A jakie nastroje są teraz?**

— **Teraz nastąpiło zupełne uspokojenie. Najlepszym dowodem tego jest wspólna delegacja chrześcijan i żydów, jaka mnie odwiedziła i wspólna petycja o przywrócenie jarmarku w Przytyku.**

Sędzia Plewako: Czy okolice Przytyku znane były z tego, że ich mieszkańcy przechowywali nielegalnie broń?

— **Były takie pogłoski, ale dowodów nie zdobyliśmy.**

Delegacja mówiła, że rzeź odbędzie się 9 marca

— **Czy ostatnia delegacja zaznaczała wyraźnie, że rzeź odbędzie się 9 marca?**

— **Świadek po chwili namysłu i wahania: Tak.**

— **Czy w związku z tem wydał pan jakieś zarządzenia?**

— **Wysłałem 10 policjantów.**

Adw. Kowalski: Kiedy się zaczęło nachodzenie żydów?

Przew.: Może pan zechce używać bardziej parlamentarnych wyrazów.

Adw. Kowalski: Kiedy zaczęły przychodzić pierwsze delegacje?

— **W lutym.**

Adw. Kowalski: Czy był już targ po 9 marca?

— **Nie.**

— **A może pan sobie jednak przypomni? Przed samymi świętami?**

— **Ale to nie było w mieście, tylko na przedmieściu.**

— **Czy pan wie, że żydzi chodzili ze skargami na pana do władz?**

— **Tak, wiem, byli u pana wojewody.**

Adw. Fenigsztajn: Mówiąc o niechęci żydów do targów, co pan miał na myśli, czy fakt, że nie chcieli handlować, czy też że się bali?

— **Muszę to podzielić na dwie części. Część nie chciała handlować, ponieważ dostawała znaczne zapomogi, większość jednak bała się ekscesów.**

— **Muszę to podzielić na dwie części. Część nie chciała handlować, ponieważ dostawała znaczne zapomogi, większość jednak bała się ekscesów.**

Co to jest „żydowski polak“?

Adw. Pozowski: Czy zdarzył się u pana wypadek, że zgłosił się do pana żydowski polak, to znaczy polak, który powiedział, że jest żydem.

— **Nie.**

— **Czy nie zastanawiała pana to, że delegacja przed 9 marca ciągle wyznaczała tę datę 9, jakby wiedziała o niej do kładnie?**

Przew.: Proszę pana, panie mecenasie, o niepodsuwanie pytań świadkowi.

— **Nie zrobiłbym tego, chociażby ze względu na osobę świadka.**

Przew.: Ja tutaj jestem poto, żeby pilnować i przestrzegać procedury, a nie osób.

Adw. Pozowski: Czy nie zwrócił pan uwagi na to, że akt oskarżenia używa złego o-

Adw. Borzęcki: Czy w związku z akcją bojkotową wydał pan jakieś instrukcje?

— **Nie, stałem tylko na straży ład.**

Adw. Gajewicz: Czy zażądał pan jakiejś deklaracji od żydów?

— **Owszem. Wezwałem przedstawicieli ludności żydowskiej i prosiłem ich o podpisanie deklaracji, że będą wpływać na młodzież w kierunku uspakajania.**

— **A jeszcze były jakie delegacje u pana. Chrześcijańskie może?**

— **Nie.**

kreślenia, chrześcijanie i żydzi. Powinno być przecież polacy i żydzi.

Przew.: Na krytykę aktu oskarżenia ma pan czas w przemówieniu.

— **Ale Dlaczego boimy się słowa polak?**

Przew. bardzo ostro: Nikt się tego słowa nie boi, ale ustawa o odpowiedzialności ośbistej każe nam pamiętać, że to jest Władysław Strzałkowski, chrześcijanin narodowości polskiej, a to jest Szulim Leska, wyznania mojżeszowego, narodowości żydowskiej, a na tej sali niema ani żydów, ani polaków, są tylko oskarżeni.

Tylko ze względu na to, że pan mecenas nie był podczas mego apelu, nie wyciągnę pańskiego przemówienia odpowiedzialnych konsekwencji.

Po co przyjechał do Radomia

Następnie adw. Pozowski daje kilka pytań świadkowi, przytem zaznacza, że przyjechał do Radomia poto, by bronić chłopów, którzy chcą żyć, którzy chcą handlować, na co im nie pozwolono.

Przew. bardzo ostro: Pan się myli, pan jest tu poto, by bronić tych, którym akt oskarżenia zarzuca zupełnie inne przestępstwa.

Adw. Margolis zadaje kilka pytań.

Przew.: Zwracam panu uwagę, że nie będziemy tu mówić ani o programie gospodarczym, ani o ustawie oddłużeniowej, ani o kwestji żydowskiej. Przywołuję pana do porządku.

Adw. Margolis: Czy pan pa-

(Dalszy ciąg na stronie następn.)

Nie będzie wizji lokalnej w Przytyku

(Dokończenie)

mięta ostatnie wypadki przytyckie?

- Tak.
- Czy pan prosił delegację o podanie faktów?
- Tak.
- Czy je złożono?
- Tak.
- Ustnie?
- Tak.
- A może pisemnie?
- Nie przypominam sobie.

— To ja panu staroście przypomnę. Dn. 4 marca złożono dokładny spis ostatnich gwałtów na osobach mieszkańców żydów.

Adw. Ettinger: Czy mogę wnioskować z tego, że kiedy pan wydał zarządzenia, to kwestja bojkotu wiązała się bezpośrednio z kwestją samowoli i teroru.

— Tak.

W jakim wieku... krowy

Adw. Kowalski: Czy świadek wie o tem, że żydom dostarczo no 40 krow?

Adw. Margolis: W jakim wieku?

— Nie wiem.

Adw. Kowalski: Czy wie pan o tem, że miała w tym tygodniu przyjechać do Przyty-

ku delegacja ligi obrony praw człowieka?

Przew.: To nie jest pytanie. Władze na to nie pozwolą.

Adw. Fenigsztajn: Czy osoby z delegacji, które prosiły o usunięcie kilku osób, celem uspokojenia, mówiły, że te osoby stosują gwałt i teror?

— Tak.

Paryż a Przytyk

Adw. Borzecki: Czy można przeprowadzić analogję między terorem rewolucji francuskiej, a terorem w Przytyku?

Przew.: Zostawmy to. Między tamtym a tym terorem jest taka różnica, jak między Paryżem a Przytykiem.

Adw. Fenigsztajn: Czy świadek zna Feldberga?

— Owszem znam, był w delegacji.

Przew.: Pan się z nim zetknął kilka razy. Proszę go określić.

— Uważam go za silnie zdenerwowanego, łatwo zapalnego.

Adw. Pozowski: Czy polacy

skarżyli się, że żydzi im przeszkadzają w handlu?

— Takiego wypadku nie było.

Adw. Gajewicz prosi o zażądanie ze starostwa tekstu deklaracji, którą podpisali żydzi. Za wnioskiem jest **adw. Kowalski**, przeciwko prokuratorowi i obrońcy żydów. Sąd postanawia deklarację zażądać.

Adw. Ettinger: Pan mówi, że chciał się pan zwrócić również o podpisanie takiej deklaracji do przedstawicieli pewnego odłamu. Jaki to odłamek?

— Świadek milczy.

Wiadome stronnictwo polityczne

Przew.: To jest stronnictwo polityczne, czy organizacja społeczna?

— Stronnictwo polityczne.

Adw. Kowalski: Czy to stronnictwo polityczne prowadzi ak-

Bombiarze kościańscy

przyznają się do fabrykowania i rzucania bomb

LESZNO, 16 czerwca. (Tel. wł.) — Na wczorajszej rozprawie prawie wszyscy oskarżeni odwołali swoje zeznania, złożone w czasie śledztwa, tłumacząc, że były one na nich w swoim czasie wymuszone.

Przyznają się oni do fabrykowania bomb, nie ukrywają także, że wiadomy był im cel ich. Kozak i Dominiczak przyznali się do zamachów bombowych na post. Wróblewskiego i Fliegera.

Kierownik Stronnictwa Narodowego na powiat kościański, Feglarski oraz wielu innych zaprzeczają przynależności do „Zewu”. Jedynie tylko oskarżony Fabiańczyk, który przyznał się do rzucenia bomby do mieszkania Schindlera stwierdza, że został wciągnięty w tajną organizację. Poczem zeznaje szereg świadków, nikt z nich jednak nie wskazuje sprawcy, nie mogąc ich poznać.

Na tem rozprawę odroczone.

Spiskowcy hitlerowcy na Śląsku

mieli być siłą uwolnieni

KATOWICE, 16 czerwca. (Tel. wł.) — W 10 dniu rozprawy przeciwko członkom nielegalnej partji N. S. D. A. B. zeznaje szereg świadków, wśród których b. cie kawe jest oświadczenie grafologa z Chorzowa, Fr. Adamusa. — Mówił o organizacji partji i jej zamierzeniach b. szczegółowo. W związku z likwidacją N. S. D. A. B. był on aresztowany i siedząc w wspólnej celi z Bednarskim, dowiedział się od niego, iż wszyscy aresztowani mieli być w czasie doprowadzenia ich na rozprawę uwolnieni siłą.

Po przerwie zeznawał nadkomisarz policji, kierownik wydziału śledczego w Katowicach, Brodniewicz, oraz posterunkowy Chwila, którzy podali ciekawe szczegóły o działalności N. S. D. A. B.

Sąd odczytuje następnie zeznanie nieżyjącego Maniury o-

zbiegli do Niemiec.

Na tem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe. Dziś przemawiać będzie prokurator. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

raz tych oskarżonych, którzy

Krwawe starcie w Krasnymstawie

między strejkującymi i policją

1 zabity i 1 ranny. — Aresztowanie komitetu strejkowego

LUBLIN, 16 6. (PAT). — W Krasnymstawie miały miejsce zajęcia ze strejkującymi na robotach publicznych, domagającymi się w niezwykle agresywny sposób znacznego podwyższenia płac. Dodać należy, że w Krasnymstawie

cię gospodarczą tępienia żydów w handlu?

Przew.: Proszę nie używać takich mocnych słów.

Adw. Kowalski: Czy to stronnictwo zajmuje się walką z kupiectwem żydowskim?

— Tak.

Adw. Ettinger: Czy ta kwestja żydowska wyczerpuje działaność tego stronnictwa, którego nazwę wszyscy znają, czy też stronnictwo to zajmuje się także innymi sprawami, za które tak często jest na ławie

oskarżonych?

Świadek nie odpowiada.

Adw. Kowalski: Czy wiadomem jest świadkowi, że komuniści rozrzucaли ulotki, wzywając do walki z bojkotem?

— Słyszałem.

Przew.: A w związku z procesem były jakieś ulotki komunistyczne.

— Tak, pod tyt.: „Precz z antysemityzmem”.

Adw. Fenigsztajn: A czy były jakieś napisy na gmachu sejmiku, gdzie się toczy proces?

Przew.: Wszyscy o tem wiemy bardzo dobrze. Bo chociaż są zamalowane, to jednak coś niecoś można przeczytać.

„Akcja komunistyczna kierują żydzi?!“

Adw. Kowalski: Czy akcja komunistyczna kierują prze-

ważnie żydzi? **Przew. ostro upomina adw. Kowalskiego** i zwraca mu uwagę na kilkakrotne nie stosowanie się do jego uwag.

Adw. Kowalski: Zadałem to

pytanie, ponieważ adw. Ettinger pytał o działalność stronnictwa, które nie jest tu oskarżone.

Adw. Ettinger: Niestety!

Na tem kończą się zeznania starosły radomskiego.

Wizji lokalnej nie będzie

Po przerwie sąd wynosi decyzję, że ze względu na trudności techniczne i inne wizja lokalna przeprowadzona nie będzie.

Zeznaje jeszcze 4 świadków odwoławczych, poczem 4 policjantów składa dodatkowe zeznania i wskazuje na planie sy-

tuacyjnym miejsce, skąd strzelał Leska i gdzie upadł Wiśniak.

W zeznaniach tych adw. Szumański znajduje cały szereg sprzeczności.

Na tem przewodniczący od-racza sesję do dziś do godziny 8-ej rano.

Zamach na min. Pierackiego

przed sądem najwyższym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Izba pierwsza karna sądu najwyższego wyznaczyła na przyszły poniedziałek, 22 b. m., rozpatrzenie procesu o udział w przygotowaniu zamachu na osobę ś. p. ministra Pierackiego ukraińskich terrorystów z O. U. N., Michała Lebeda i towarzyszy. Z pośród 11 oskarżonych rozpatrzona będzie tylko kasacja 7 skazanych na kary dożywotniego więzienia i więzienia do lat 8,

gdyż Michał Maluca, Rak i Czornyj przyjęli wyrok drugiej instancji, nie wnosząc skargi kasacyjnej. Proces ukraińskich terrorystów jest 500-ną sprawą karną, która wpłynęła w roku bieżącym do sądu najwyższego. Hnatkiwska figuruje w niej dalej pod panieńskim nazwiskiem, mimo wstąpienia w związek małżeński ze skazanym Lebedem. Dla popierania kasacji przyjeżdża ze Lwowa trzech obrońców ukraińskich.

Gwałtowna demonstracja ukraińców

w lwowskim procesie Bandery

LWÓW, 16 czerwca. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu Bandery i towarzyszy zeznawał w dniu wczorajszym przodownik P. P. Hirny, który obiecał wielu oskarżonych. Poczem zeznawali świadkowie — więźniowie. Serje ich otworzył Lebed, który wobec nieprzyznania się do znajomości członków junactwa —

zostaje zwolniony z dalszego przesłuchiwania. Następnie zeznaje Łomyk, który potwierdził, że Pidhajny i Bandera wydali mu rozkaz zabicia konsula sowieckiego.

W asyście eskorty wchodzi na salę Kuc, skazany w procesie łuckim za zamach na woj. Józefowskiego. Wobec usiłowania zakłócenia ładu podczas rozprawy, zostaje skazany na 24 godzinną ciemnicę.

Kuc nie przyznaje się do udziału w zamachu, twierdząc, że został skazany jedynie za przynależność do O. U. N. Wszyscy oskarżeni gwałtownie demonstrowali podczas przesłuchania, tak, że prokurator chciał zarządzić tajność rozprawy. Wniosek odrzucono.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313





Wojna w Abisynji jest skończona Dowód? W tych dniach udali się do Addis - Abeby bracia Voltera, współwłaściciele Casino de Paris, aby na miejscu studjować organizację zabaw i atrakcji. W planie jest budowa kasina, kabaretów i dancingów nocnych.

„Pauem et circenses” obiecywali już ludowi władcy starożytnego Rzymu... Oto część programu jest bliska realizacji...

Pewna firma krawiecka w Rzymie lansuje oryginalną nowość: są to mianowicie letnie materiały damskie drukowane w deseń... abisyński. Suknia uszyta z takiego materiału przedstawia mapę: są tam rzeki, góry, miasta, a nawet flora i fauna afrykańskiej krainy.

Model ten cieszy się również powodzeniem wśród mężczyzn jak i wśród kobiet. W istocie, pleć brzydka ujawniła naraz niezwykle zainteresowanie dla nauki geografji w praktyczny sposób.

Rzecz dzieje się w New Jorku. Pewna kobieta w średnim wieku wypadła przez nieuwagę z okna pierwszego piętra, ale na szczęście przed oknem był pełny śmietnik. Nieszczęśliwa, ogłoszona wypadkiem, leżała na śmietniku. Właśnie przechodził tamtędy chińczyk.

— Amerykanie bardzo różrutni — rzecze do siebie. — Taka kobieta być pożyteczna jeszcze conajmniej przez 10 lat.

W Moskwie odbyła się ceremonia odznaczenia najwyższym orderem „Czerwonego sztandaru” ukraińskiej chłopki, niejakej Radoszenko, która w ciągu 30-letniego życia małżeńskiego dochowała się 22-ga dzieci.

Dekoracji dokonał osobiście Kalinin.

Mąż Radoszenkowej otrzymał również order, ale znacznie niższego stopnia. Jakimi względami powodował się rząd sowiecki, oceniając o wiele niżej „zasługę” zoczętego kniotka — to już tajemnica Kremlu.

Krwawe zajścia w Krakowie

Wczoraj rozpoczął się proces 45 oskarżonych

KRAKÓW, 16 czerwca. (Pat.) Wczoraj, w dużej sali rozpraw sądu okręgowego w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 45 oskarżonym o pamiętne zajścia w Krakowie w dniu 23 marca b. roku. W asyście 6 posterunkowych wprowadzono na salę rozpraw 33 oskarżonych, sprawców wadzonej na rozprawę z więzienia. 12 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr. Bartynowski. Oskarża prokurator dr. Szypuła. Ławę obrońców zajęło 20 adwokatów. Po sprawdzeniu generalji oskarżonych przez przewodniczącego trybunału, odczytano akt oskarżenia.

Akt oskarżenia

PRZECIWKO IZRAELOWI SCHIFFEROWI I 48 TOW., oskarżonym z art. 133 par. 1, 154 par. 1, 129, 127, 256 par. 1 k. k. i art. 11 par. 2 przepisów wpraw. k. p. k. o czynną napastę w dniach 21 i 24 marca 1936 r. w Krakowie na funkcjonariuszy p. p. podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, o nawoływanie do popełnienia przestępstwa, o pu-

bliczne znieważenie władzy, o użycie przemocy w celu zmuszenia funkcjonariuszy p. p. do za niechania prawnej czynności urzędowej i o OBRAZĘ GODNOŚĆ OSOBISTEJ WOJEWODY KRAKOWSKIEGO w związku z jego stanowiskiem urzędowym.

W DN. 21 MARCA 1936 R.— centralny związek robotników przemysłu skórzanego w Polsce oddział w Krakowie, urządził zebranie strejkujących szewców i cholewkarzy w ogrodzie związku zawodowego kolejarzy przy ul. Warszawskiej 15-17. — Po zebraniu, obejmującym OKOŁO 1000 OSÓB UCZESTNICZY JEGO UFORMOWALI NIE LEGALNY POCHÓD i wśród okrzyków ruszyli w stronę Placu Matejki. Tam zastąpił im drogę oddział policji, którego dowódca wezwał demonstrantów do rozejścia się. W odpowiedzi POSYPALI SIĘ Z TŁUMU KAMIEŃ NA POLICJĘ.

Gdy mimo trzykrotnego wezwania demonstranci nie chcieli ustąpić, oddział policji rozproszył ich przy użyciu PAŁEK GUMOWYCH. — W czasie starcia padły również z tłumu strzały rewolwerowe.

Część demonstrantów zebrała się powtórnie pod Barbakanem nawołując do wystąpienia przeciwko policji i obrzucając posterunkowych kamieniami. Kilku posterunkowych odniosło kontuzje.

DNIA 23 MARCA 1936 ROKU odbywało się w lokalu związku zawodowego kolejarzy zgromadzenie zwołane przez delegatów rady związków zawodowych i O. K. R. P. P. S. PO ZEBRANIU ZGROMADZENI RUSZYLI UL. WARSZAWSKĄ W KIERUNKU RYNKU BARBAKANU. Gdy tłum znalazł się na Placu Matejki poczęto wznosić okrzyki: „NIECH ŻYJE REWOLUCJA, PRECZ Z POLICJĄ” i t. d. Poczęto wyrwać kostki brukowe, zbierać kamienie i zachęcać do bicia policji. Ze strony demonstrantów, usiłujących przedostać się pod gmach urzędu wojewódzkiego zaczęły padać kamienie, cegły i kostki brukowe, padły również strzały rewolwerowe. Ekscesom tym towarzyszyły głośnie i ZŁOWROGIE OKRYKI POD ADRESEM WOJEWODY I POLICJI. Po dłuższym czasie, gdy oddziałom policyjnym groziło otoczenie przez tłum i rozbro-

jenie, a szereg policjantów odniósł kontuzje i rany, doszło w związku z wytworzoną sytuacją do użycia broni przez policję. Zaznaczyć należy, iż UŻYCIE BOMB ŁZAWIACYCH I PISTOLETÓW GAZOWYCH PRZEZ POLICJĘ NIE PRZYNIOSŁO POŻĄDANEGO REZULTATU. Kamienie sypały się dalej, a agitatorzy wzywali głośnie do stawiania oporu policji. Wroga postawa tłumy, który atakował ustawicznie policję, BUDUJĄC BARYKADY Z ŁAWEK I PRZE CIĄGAJĄC WOPRZĘK ULICY ŁAŃCUCH ŻELAZNY, znowu siła policję, atakowaną gradem kamieni, flaszek oraz strzałami rewolwerowymi — do dwukrotnego jeszcze użycia broni. Równocześnie tłum począł rozbijać szyby wystaw, demolować wozny tramwajowe, autobusy oraz grabić towary z wystaw sklepowych.

OGÓLEM KONTUZJOWANYCH W CZASIE ROZRUCHÓW ULICZNYCH BYŁO 2 OFICERÓW I 43 SZEREGOWYCH P. P., z tego jeden od kuli. Z TŁUMU ZOSTAŁA ZABITA JEDNA OSOBA NA MIEJSCU, 7 ZMARŁO Z ODNIESIONYCH RAN, A RANNYCH BYŁO 18 OSÓB.

Oskarżeni, z wyjątkiem Andrzeja Zajęca, wypierają się zarzucanych im czynów. Humańczenia ich jednak obalają zeznania licznych świadków. — Znaczna część oskarżonych rekrutuje się z osobników, znanych już uprzednio z działalności komunistycznej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, adw. Rosenzweig w imieniu ławy obrońców, zgłosił wniosek o zmianę kwalifikacji przestępstw i zastosowanie art. 163 K. K. oraz przekazanie w związku z tem całej sprawy sądowi przysięgłych. Wnioskowi temu sprzeciwił się prokurator dr. Szypuła, dowodząc w swoim przemówieniu, że kwalifikacja przestępstw przyjęta przez akt oskarżenia, jest zgodna z obowiązującą ustawą.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do 17 b. m. na godzinę 9 rano.

Gdańsk szykuje niespodziankę

Bicie opozycjonistów i polaków wstępem do doniosłego posunięcia

Z Gdańska donoszą:

Sytuacja w Wolnym Mieście Gdańsku stała się w ostatnich dniach niezwykle napięta. — Führer hitlerowski gdańskich, Forster, oświadczył na jednym z wieców, że JEDYNYM JEGO ZWIERZCHNIKIEM JEST HITLER W BERLINIE, i że za 3 Gdańsku porządek.

Jednocześnie z tem oświadczeniem Forstera, hitlerowcy gdańscy BIJĄ NA ULICACH I W MIE SZKANIACH WSZYSTKICH PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH W TEM I POLAKÓW.

Napady na polaków przybrały tak wielkie rozmiary, że komistrz generalny Polski w Gdańsku przypuszczają, iż napady bójki hitlerowskie na działaczy i członków partji opozycyjnych są PRZYGRYWKĄ DO NOWYCH, NIESPODZIEWANYCH POSUNIĘĆ POLITYCZNYCH ZE STRONY HITLEROWCÓW WOLNEGO MIASTA.

Do Berezki Kartuskiej wysłano 4 osoby z Torunia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Torunia donoszą, że w ostatnich dniach aresztowano na Pomorzcu 4 osoby, podejrzane o komunizm i o udział w ostatnich rozruchach w Toruniu. Wszystkich aresztowanych skierowano do obozu odosobnienia w Berezce Kartuskiej.

skąd widział się zmuszonym złożyć protest w obronie ludności polskiej. Kola polityczne w Gdańsku przypuszczają, iż napady bójki hitlerowskie na działaczy i członków partji opozycyjnych są PRZYGRYWKĄ DO NOWYCH, NIESPODZIEWANYCH POSUNIĘĆ POLITYCZNYCH ZE STRONY HITLEROWCÓW WOLNEGO MIASTA.

Napady i bijatyki polityczne zmierzają do steroryzowania opozycji gdańskiej i pokonania ewent. oporu przeciw planowanym zamierzeniom.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

68)

135. JENIEC WOJENNY.

Kardynał dostał w międzyczasie w swą władzę posła księcia Buckingham i wówczas zyskał pewność, że między Niemcami, Hiszpanją, Anglią i Lotaryngią zawarty został sojusz przeciwko Francji. Dokumenty znalezione w kwatrze Buckingham, opuszczonej na łeb na szyję, potwierdziły jeszcze tę wiadomość.

Kardynał znał energję Buckingham, a także jego nienawiść. Jeśli państwu sojuszniczym udało się zebrać i zmusić Francję do zawarcia pokoju, to skończyły się raz na zawsze wpływy kardynała. Jednocześnie nienawidził go król, który słuchał go, jak dziecko, ale jednocześnie jak dziecko nienawidził. On — Richelieu, który znał tylko Francję i o niczem innym nie myślał, jak o Francji, to skończyły się raz na zawsze, gdyby się udało wprowadzić wpływ hiszpański lub austriacki na politykę dworu francuskiego.

136. KWATERA KARDYNAŁA

Richelieu doskonale zdawał sobie sprawę z tego wielkiego niebezpieczeństwa i jego wielki duch pracował dzień i noc. Bez przerwy był na stanowisku i ob-

serwował pilnie nawet najdrobniejsze posunięcia na dworach krajów europejskich.

Kardynał założył swą kwaterę na wydmach w pobliżu mostu La Pierre, w zupełnie nieochronionym domu. Tu przybywali i stąd odjeżdżali w dzień i w nocy kurjerzy, a w przedśionku czekali dziwni ludzie, szczególnie reprezentanci różnych zakonów mnisznych, na których habitę tak źle leżały, że nie ulega-

to wątpliwości, iż należą oni do wojującego kościoła. Można tu było zobaczyć paziów, którzy niezręcznie i bez doświadczenia poruszali się w swych strojach a nieraz stroje te dość niezręcznie przykrywały zaokrąglenia ciał kobiecych. A chłopci, którzy się meldowali, mieli cokolwiek z reguły czarne, brudne dłonie, ale zupełnie nogi wskazywały niewątpliwie, że właściciele ich nigdy nie chodzili za pługiem



Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Katanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Sródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokicińska 53); H. Skwarczyńskiego (Katna 54); L. Sinieckiej (Rzgowska 59).

LOTERJE ZAGRANICZNE. — Sąd najwyższy orzekł, że karalne jest z mocy prawa uczestniczenie w jakiegokolwiek działalności loterii obco krajowych na obszarze państwa polskiego bez względu na to, czy klientem obco krajowego przedsiębiorstwa loteryjnego był sam sprawca, czy jego najbliższy krewny. Obojętne jest również, czy miał on miejsce zamieszkania na obcym terytorjum, jak również, czy znana była sprawa sankcja karna i wypływająca z niej bezprawność przypisanego mu działania.

Herb Łodzi

zatwierdzony przez władze

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdza obecnie herby miast w Polsce. Ostatnio uzyskał aprobatę władz nadzorczych wzór herbu historycznego miasta Łodzi. Herb ten przedstawia Łódź na czerwonym tle ze złotymi wiosłami. Herb ten używany będzie na pieczęciach i szyldach samorządu łódzkiego.

SKANDAL W ŚWIECIE TOWARZYSKIM WIEDNIA.

Rok temu Wiedeń został zelektryzowany wielką sensacją. Sensacja ta dała się streścić w dwóch słowach: Carlo Cavelli. Pan o tem nazwisku stał się przedmiotem zainteresowania mieszkańców stolicy naddunajskiej. Carlo Cavelli występował na parkietach dancingów, popisując się wyższą szkołą jazdy na koniu. Nikt nie znał go bliżej. Zwykle ukazywał się Cavelli w czarnej masce na twarzy. Jednego wieczora w garderobie Carlo Cavelli'ego zjawiała się Irena Ketterer, młoda i piękna arystokratka. Między Ireną a Cavelim nawiązał się romans. Nagle Wiedeń rozbrzmiał sensacyjną nowiną: „Carlo Cavelli jest potomkiem znakomitego rodu arystokratycznego, a jego prawdziwe nazwisko brzmi: Werffen. Irena odkryła jeszcze inną, bolesną dla niej wiadomość: Werffen jest zabójcą jej brata... Powyższe autentyczne zdarzenie posłużyło reżyserowi Englowi za temat do wielkiego filmu p. t. „Rotmistrz Werffen”. Ten najnowszy film produkcyjny austriackiej jest obecnie największą atrakcją europejskich ekranów. Film „Rotmistrz Werffen” wyświetlany jest z wielkim powodzeniem w kinie „Casino”.

Minister Roman w Łodzi

przyjmie przedstawicieli zrzeszeń przemysłowych i kupieckich

W dniu wczorajszym zainaugurowane zostały w Łodzi obrady zjazdu związku izb przemysłowo-handlowych. Obrady te rozpoczęte zostały posiedzeniami międzyizbowej komisji prawnoadministracyjnej oraz międzyizbowej komisji skarbowej. Obrady komisji administracyjno-prawnej zajął jej przewodniczący dr. Juliusz Bornet, powierzając przewodnictwo p. Chelmońskiemu.

Komisja prawno-administracyjna omówiła m. in. sprawy koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłowych oraz opinowania statutów nowopowstających zrzeszeń gospodarczych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ EMERYTÓW.

Następnie przed południem uczestnicy obrad udali się na zwiedzanie fabryki przemysłu bawełnianego Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana. Wśród szeregu zagadnień, które komisja omawiała po południu, wspomnieć należy o kwestji odpowiedzialności emerytów b. wojskowych za ich zobowiązania. Dotąd bowiem odpowiadali oni tylko za alimenty, podczas gdy dla roszczeń cywilnych pobory emerytalne były nieuchwytnie.

Komisja stanęła na stanowisku, iż dla pretensji wszelkiego rodzaju emerytury winny stano-

REFORMA PATENTÓW

W godzinach popołudniowych komisja skarbowa, której przewodniczył dr. H. Sand, omawiała m. in. kwestję reformy świadczeń przemysłowych na podstawie referatu p. Sikorskiego.

Zebrań komisji poprzedzone zostało specjalną konferencją, odbyłą w izbie przy udziale przedstawicieli wszystkich związków przemysłowych pod przewodnictwem wiceprez. dr. Juliusza Borneta.

Na konferencji tej wysunięto 3 zasadnicze koncepcje: zupełnego zniesienia świadczeń przemysłowych i w kalkulowaniu opłat za nie do podatku w ten spo-

sób, ażeby przy jego konstrukcji ciężar opodatkowania nie uległ zwiększeniu.

Drugą koncepcją był projekt sfer gospodarczych z Poznańskie go, idący w kierunku wprowadzenia t. zw. współczynników rentowności.

Wreszcie 3-ci projekt idzie w kierunku szerszej reformy ustrój podatkowej.

Program pobytu min. Romana w Łodzi

Całokształt spraw poruszonych w dniu wczorajszym na komisjach będzie przedmiotem obrad plenarnych zjazdu w środę. Uczestnicy wczorajszych obrad zwiedzili również fabrykę wyrobów gumowych „Gentleman”, a przed wieczorem podejmowani byli herbatą przez izbę.

W dniu dzisiejszym obradować będzie o godz. 10-ej rano komisja organizacji handlu zagranicznego, a jednocześnie przewidziane jest zebranie prezydium związku izb przemysłowo-handlowych. Od godz. 11 do 1-ej obierać będzie ogólne zebranie

JEST TO ZASADA ZDROWA GRAĆ NA LOTERJI WOLANOWA

Zatruci wracają do zdrowia

Uczestnikom wycieczki szkolnej, przebywającym w szpitalach stołecznych, nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo

Przewidywania „Głosu Porannego”, oparte zresztą na rozmowach z lekarzami i informacjach bezpośrednich, a dotyczące stanu ofiar zatrucia szynką, któremu uległy dzieci z wycieczki V oddziału miejskiej szkoły pracy, okazały się na szczęście słuszne.

W stanie zdrowia wszystkich chorych, przebywających w szpitalach warszawskich oraz w domach rodziców w Łodzi, nastąpiła zdecydowana poprawa.

Wczoraj już temperatura spadała, chorzy czuli się znacznie lepiej, zarówno obiektywnie, jak przedewszystkiem subiektywnie.

Najpoważniej zagrożony nau czyciel, p. Roman Pietrzak, odzyskał całkowicie przytomność, przyczem samopoczucie jego jest dobre.

Niektóre dzieci dojechały już właściwie do wypisania ich ze szpitali i mogłyby powrócić do domu, jednak lekarze w Warszawie

zajmują się próbami hodowli bakterji z zatrutej szynki i całym szeregiem analiz, których wynik ostateczny znany będzie dopiero dzisiaj przed wieczorem. Do tego czasu lekarze uważają za wskazane trzymać pacjentów pod obserwacją w szpitalach.

Wydaje się obecnie nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że za kilka dni wszyscy chorzy będą mogli opuścić Warszawę i powrócić do Łodzi.

Tymczasem prowadzone jest nadal bardzo energiczne śledztwo, celem ustalenia winowajcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Pozostała

Wycieczki morskie

Łondyn i Amsterdam

od 7 do 16.VII zł. 210.—

Stolice Państw Bałtyckich

od 12 do 19.VII zł. 230.—

Fjordy Norwegji

od 19 do 30.VII zł. 330.—

Do Sztokholmu

od 23 do 17.VII zł. 90.—

Zniżki indywidualne do Gdyni

Wagons-Lits Cook

Piotrkowska 68

U WARJATÓW.

Dwaj obłąkani siedzą milcząc naprzeciw siebie. Wtem jeden z nich czyni gest ręką, jakby złapał miedź. Zwraca się potem do vis-a-vis: — Co ja mam w ręku? A ten: — Fortepian. Pierwszy replikuje: — Tak, ale to nie ważne, boś podglądał.

resztę znajdującą się w sklepie Włodarskiej szynki, która nie posiadała żadnych plomb, zabrano do analizy.

W wędliniarni Mosakowskiego (Chłodna 46), oraz w wytwórni (Obozowa 19), okręgowy lekarz sanitarny pobrał próbki wszystkich wędlin i mięsa, celem zbadania.

Twierdzenie właścicielki sklepu przy ul. Leszno 112, iż za kwestjonowaną szynkę nabyła w wytwórni wędlin Aleksandra Mosakowskiego (Chłodna 46), okazało się nieprawdą.

Właściciel wytwórni udowodnił książką zakupów, iż Włodarska ostatnio nabyła u niego dn. 18 maja szynkę, którą w dwa dni potem, jako zbyt tustą, zwróciła i od tej pory szynki więcej nie kupowała.

Śmierć nauczyciela

który usiłował uratować tonącego

W Sieradzu onegdaj miała miejsce niezwykła scena na rzece Warcie, tuż przy moście. Z powodu upału kapał się szereg osób, wśród których był między innymi 11-letni Idel Natana, syn kupca z Sieradza.

Chłopiec pochwycony przez silniejszy prąd wody, odrzucony został na głębie i począł tonąć. Siedzący na brzegu nauczyciel żydowskiej szkoły powszechnej, Roman Kulmatycki skoczył do wody na pomoc tonącemu. Podpłynął jednak przez nieostrożność zbyt blisko tonącego i pochwycony przez niego za rękę, poszedł razem z chłopcem pod wodę.

W ostatnim momencie jeden z chłopców, a mianowicie 14-letni Marjan Jaworski, pasący w pobliżu było wskoczył do wody i pochwycając tonącego Idela Natana za włosy, zdołał dociągnąć do brzegu, gdzie po zabiegach przywrócono go do

3 przykazania dla turysty.
I) Namiot camplin-gowy. II) Worek do spania III) Ubiór nieprzemakalny.
Wszystko posiada „KERA”
Warszawa, Marszałkowska 116.

związku izb, poczem uczestnicy obrad podejmowani będą przez izbę śniadaniem.

W obradach tych wzięć ma również udział **MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU P. ANTONI ROMAN**, którego przyjazd samochodem nastąpić ma w środę w godzinach porannych.

Minister Roman przyjął ma delegację przemysłu i handlu

W godzinach przedwieczornych pomiędzy 5 a 6 i pół popołudnie się posiedzenie rady handlu zagranicznego, a po zakończeniu obrad uczestnicy ich z min. Romanem na czele, podejmowani będą czarną kawą, poczem goście opuszczają Łódź.

Mali poszukiwacze przygód

Ucieczka 2 chłopców z domu rodzicielskiego

VIII komisariat policji powiadomiony został wczoraj o ucieczce z domu rodzicielskiego dwóch chłopców.

Do komisariatu zgłosił się niejaki Aleksander Szachniak (Cegielniana 69), który zameldował, że onegdaj o godzinie 4.30 popołudniu siostrzeniec jego 13-letni Zbigniew Stępczyński (Dowborczyków 13) wraz ze swym kolegą 13-letnim Zbigniewem Krzemiuń-

skim (Targowa 44) zbiegli w nie wiadomym kierunku.

Okazuje się, że Stępczyński i Krzemiuński oddawna już zdradzali zamiłowanie do podróży.

Policja rozesłała za małymi poszukiwaczami przygód listy gończe, oraz odnośny komunikat policji, nadany został przez radio. (li)

CAPITOL Dziś!
KRÓLEWSKA FAWORYTA
z Dolores Del Rio
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz kronika.
Rewelacyjna zniżka cen!
BALON 54 gr. 109 gr. 85 gr.

Wycieczki do Jugosławji, Rumunji, Bułgarji i Turcji.
Indywidualne przejazdy do PALESTYNY
Generalne Przedstawicielstwo „INTOURISTA”
Wycieczki i odwiedzanie krewnych w Z. S. S. R. jakoteż wyrabianie zezwoleń na przyjazd krewnych do Polski.
O R B I S, Piotrkowska 18
tel. 249-40 i 101-01.

Śląsk — to potęga Polski

„Święto Morza”

Tegoroczne „Święto morza” odbędzie się pod wysokim protektorem pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przyrzekł wziąć osobisty udział w uroczystościach.

Jednocześnie obowiązki członków prezydium honorowego komitetu „Święta morza” przejął: Generalny inspektor sił zbrojnych, p. gen. dyw. Edward Rydz - Śmigły, prezes rady ministrów, p. gen. dyw. dr. Felician Sławoj - Składkowski; prymas Polski, J. E. ks. kardynał dr. August Hlond i p. minister Zyn-dram - Kościalkowski.

Honorowe przewodnictwo głównego komitetu wykonawczego „Święta morza” objęła pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska — a do prezydium głównego komitetu wykonawczego zaproszono: szefa kierownictwa marynarki wojennej, p. kontr. admirała Jerzego Swirskiego; — p. wiceministra inż. Aleksandra Bobkowskiego; p. wojewodę dr. Michała Grażyńskiego; b. wiceprezydenta m. stoł. Warszawy, p. Ta-deusza Szpotkańskiego; p. radcę Michała Pankiewicza, p. dyr. Pawła Schönborna i p. dyr. Wiesława Czermińskiego.

Jak wiadomo, „Święto morza” dorocznym już zwyczajem odbędzie się w dniu 29 czerwca.

Budujemy okręty

Dokadkolwiek dotrze statek, pływający pod polską banderą, kierowany przez kapitana polskiego, — gdziekolwiek na kuli ziemskiej zębata kotwica Polska zahaczy się o dno egzotycznego morza — rodzi się tam nietylko możliwość egzotycznego poznania odległego kraju, większa niż w każdym innym wypadku, oraz możliwość nawiązania stosunków gospodarczych, politycznych i społecznych, — ale przede-wszystkiem okazja pokazania świata Polski takiej, jaką ona jest w istocie: Polski pracującej, twórczej i dającej wyraz tężyźnie narodu polskiego.

Kombatanci — żydzi dla armji

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w myśl apelu naczelnego Wodza p. gen. Rydza - Śmigłego. „Wszystko dla obrony państwa” postanowił zaofiarować motocykle dla armji. Członkowie zarządu głównego związku zaofiarowali już piękny motocykl. Zarząd okręgu i oddział w łódzkiej postanowił przeprowadzić podobną akcję na swym terenie i zaapelować zarówno do członków, jak i sympatyków związku o zafektowanie ofiar na ten cel.

Nowe władze zrzeczenia architektów

W lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 102, odbyło się ważne zgromadzenie Stow. architektów R. P. (STARP), oddział w Łodzi, na którym po omówieniu szeregu aktów alnych spraw zawodowych i organizacyjnych, dokonano wyborów nowych władz zrzeczenia.

Do zarządu weszli pp.: prezes inż. Radosław Lans, wiceprezes Stefan Derkowski, sekretarz Ludwik Molli, skarbnik Mikołaj Majzuk-Surowcew, referent naukowy - propagandowy Wacław Leyberg, członkowie Stanisław Albrecht i Cyprjan Jaworski.

„POLITYKA GOSPODARCZA”
Nr. 17 dwutygodnika „Polityka gospodarcza” zawiera artykuły: „100% odpowiedzialności”, „Przebieg polityce złudzeń”, Br. Sikorskiego V „Cena światowa istnieje” i L. Oberlendera — „Fetysz statystyczny”. W dziale „Prze-rosty etatyzmu” znajdujemy notatki o gospodarce lasów państwowych, o sprawach motoryzacji i funduszu pracy; dział „Varia” zawiera notatki następujące: „Zbrojenia i konjunktura”, „Inwestycje w okresie ograniczeń dewizowych”, „Kapitalizacja w okresie „aktywizacji”, „Gospodarka narodowa” o ograniczeniach dewizowych”, „Kartelizacja a skarb”, „Śliskie drogi przywilejów”, „Żelazo, stal, samochody”, Numer zamyka przegląd głosów prasy zagranicznej, dotyczących Polski, wreszcie dział „Na wesole”.

Przygotowania do wyborów w Łodzi

Zamiast na 10 miasto będzie podzielone na 12 okręgów wyborczych

Jak już donosiliśmy, w „Dzienniku Ustaw” ogłoszona została zmiana czasokresu akcji wyborczej, który dla miast większych, a więc i Łodzi wynosić może do 90 dni, podczas gdy dotąd, akcja wyborcza trwać mogła tylko 30 dni. W związku z tem, odsunięty zostanie w Łodzi termin wyborów, które odbędą się w dniu 4 względnie 11 października.

Rozpisanie wyborów w Łodzi

przez p. wojewodę nastąpi prawdopodobnie, jak przewidywaliśmy, w końcu bieżącego lub w początkach przyszłego miesiąca.

Na terenie Łodzi rozpoczęte już zostały wstępne prace przygotowawcze do wyborów do rady miejskiej. Wydział ewidencji zarządu miejskiego czyni już przygotowania techniczne do sporządzenia list wyborczych.

Należy zaznaczyć, że o ile przy poprzednich wyborach do

rady miejskiej w Łodzi, miasto podzielone było na 10 okręgów wyborczych, o tyle teraz liczba okręgów podwyższona zostanie do 12-tu. Pozostaje to w związku z technicznym podziałem miasta. Również ilość obwodów wyborczych, która przy poprzednich wyborach wynosiła 199 zostanie powiększona. Łódź tak, jak poprzednio wybierze 72 radnych.

NOWY KREM SPORTOWY ANTIBA W ZIEŁONYM PODEDKU

Zwalczanie pornografji

Okólnik ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego

W „Dzienniku Urzędowym Min. Spr. Wewn.” nr. 16 z 10 b. m. ogłoszono okólnik o zwalczaniu pornografji. Okólnik ten, który skierowany jest do pp. wojewodów i starostów, brzmi:

„W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu, należy jaknajenergiczniej przeciwdziałać takim przejawom, które degenerację tę powodują. Polecam niezwłocznie i energicznie przystąpić do walki z pornografją, podejmując właściwe i stanowcze środki w celu niedopuszczenia do sprowadzania, wytwarzania bądź rozpowszechniania druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych.

Za mające charakter pornograficzny należy uważać takie

pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, które — biorąc pod uwagę przeciętne przeświadczenie ogółu — oczywiście obrażają poczucie wstydu i przyzwoitości.

Badając np. charakter pewnego pisma, czy rysunku, rozważyć należy nietylko ich sens i tendencję, lecz również wziąć trzeba pod uwagę, na jaką publiczność są obliczone i t. p. Często właśnie od towarzyszących okoliczności zależy będzie, czy dany przedmiot posiada charakter pornograficzny, czy też nie.

Ponadto podkreślam, iż przezstępstwa rozpowszechniania pornografji dopuszcza się każdy, kto w jakikolwiek sposób (nawet bezpłatnie) przekazuje innej osobie przedmiot o charakterze pornograficznym, lub przedmiot taki wystawia w

miejsu publicznej, bądź dostępnem dla publiczności.

Polecam również zwrócić baczną uwagę na wszelkiego rodzaju ogłoszenia (zwykle dość zręcznie zamaskowane), mające na celu ułatwienie rozpowszechniania pornografji.

Jednocześnie zarządzam, aby w każdym wypadku ujawnienia przestępstw, o których mowa, był niezwłocznie składany krótki meldunek do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podając powyższe do wiadomości i ścisłego wykonania, proszę pp. wojewodów o bliższe i bardziej, niż dotychczas troskliwe zajęcie się poruszoną sprawą, mającą doniosłe znaczenie dla zdrowia i tężyzny moralnej narodu.

(—) Sławoj Składkowski.
Minister.

Skarpetki zamiast... 15.000 zł.

Zuchwała kradzież w tramwaju linii Nr. „15”

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałej kradzieży, jakiej wczoraj w południe dokonano na szkole przemysłowca Leona Grünblata z Warszawy.

P. Grünblat zainkasował w jednym z łódzkich banków 15.000 zł., które miał niezwłocznie przesłać swoim współpracownikom do stolicy. Przemysłowiec wszedł na ul. Piotrkowskiej do tramwaju linii „15”, chcąc udać się na pocztę główną.

W czasie płacenia należności za bilet tramwajowy, p. Grünblat, sto-

jąc na tylnej platformie postawił tezkę z 15 tys. zł. na pomoście obok nóg. Na ulicy Przejazd obok przemysłowca utworzył się na chwilę tłok, poczem przy zbiegu ul. Przejazd i Sienkiewicza wysiadło nagie kilku mężczyzn.

Gdy p. Grünblat przed pocztą główną wysiadł z wagonu stwierdził nagle, że trzyma w ręku wprawdzie podobną do swojej, lecz zupełnie inną tezkę. Gdy przemysłowiec zajął do tezki, a wówczas ku swemu przerażeniu stwierdził, że znajdują się w niej... brudne skarpetki, ręczniki i różne szmaty. Warszawianin wszczął alarm. Przybyli policjanci zatrzymali tramwaj i

przeprowadził w wagonie rewizję. Po teście przemysłowca jednak nie było już śladu.

Najwidoczniej miała tu miejsce zuchwała kradzież przy pomocy zamienienia tezek. P. Grünblat był widocznie śledzony dłuższy czas przez złodziei, którzy zgóry mieli już ułożony plan kradzieży.

Panowi Jakóbowi Taksinowi z powodu śmierci Jego Matki
składa wyrazy szczerego współczucia
A. GOMBERG

Tomaszów

PIORUN SPOWODOWAŁ POŻAR.

Wczorajsza burza pociągnęła za sobą oplakane skutki. We wsi Brzustówka od uderzenia pioruna w mieszkaniu Nowaka i Magiery powstał pożar. Oba domy spłonęły. Ogień pochłonił również dwie stodoły.

Jak ustalono, piorun uderzył w niezamieszkaną antenę radiową. Rażąc lekko 7-letniego syna, zniszczył radio, wyrwał framugę okiennej oraz wznicił pożar.

PRYWATNA RZEŻNIA.

Na skutek wiadomości, jakie posiadała policja, w dniu wczorajszym wkroczone do mieszkania Ja-

kóba Wątróbskiego przy ul. Mireckiego. W chwili, gdy pościganci weszli do mieszkania, Wątróbski za jęty był ćwiartowaniem przez siebie ubitego wieprza. Na widok policyj Wątróbski chwycił bankę z natłię i oblał mięso.

Wątróbskiego pociągnięto do odpowiedzialności za opór władzy i potajemny ubój.

STAN ZATRUDNIENIA.

W roku ubiegłym o tej porze na robotach publicznych zatrudnionych było 742 sezonowców. Obecne zatrudnienie osiągnęło liczbę 930 osób.

RIALTO „AMFITRION”
Wielki film pełen żywiołowej radości.
Dzisiaj i dni nast.

W roli głównej:
Willy Fritsch
Wspaniała wystawa!
Ponętne muzyka! Humor.

Życie i sądy

CZY WYSTAWCA WEKSLA, KTÓRY WYPEŁNIŁ JEDYNIENIE SUMĘ CYFRAMI I POŁOŻYŁ PODPIS, ODPOWIADA ZA WYŻSZĄ SUMĘ, KTÓRA PONIŻEJ WYPISANA ZOSTAŁA SŁOWAMI?

W tych dniach sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał ciekawą sprawę wekslową. P. J. B. wręczył p. K. weksel, który wypełnił w sposób niekompletny, składając jedynie swój podpis i umieszczając u góry cyfrę zł. 500. Pan K., który weksel otrzymał, puścił go w tym stanie w obieg i w dniu 1 maja p. J. B. otrzymał zawiadomienie z banku o płatności weksla na zł. 700. Gdy p. J. B. okazał weksel, stwierdził on, że została na nim wpisana słowami suma 700 zł., wobec czego odmówił zapłaty. Sąd po rozważeniu okoliczności sprawy stwierdził, że mimo, iż na wekslu niewypełnionym, zaopatrzonym jedynie podpisem dłużnika i wypisaną u góry tylko cyframi kwotą, można ważnie wypisać słowami wyższą sumę wekslową i tę ostatnią należy uważać za właściwą, to jednakże wystawca takiego weksla nie odpowiada za sumę, na którą później weksel bez jego zgody wypełnio no.

CZY DŁUŻNIK WEKSLOWY MOŻE ZASLANIAĆ SIĘ TEM, ŻE PODPISAL WEKSEL „GRZECZNOŚCI”?

Sąd najwyższy stwierdził, że zarzut podpisu „z grzeczności” wysuwany przez wystawcę, jest zarzutem umownym i skutkuje jedynie wobec tego, komu uczyniono grzeczność — odbiorcy — oraz jego dziedzic; i tym osobom, którym odbiorca polecił inkaso. Natomiast nie ma ten zarzut skutku prawnego wobec będących w dobrej wierze następców odbiorcy wekslu, choćby nawet posiadających wiadomości o charakterze zamieszczonego na nim podpisu. Istota podpisu grzecznościowego polega bowiem na tem, że podpisujący daje podpis obowiązujący wobec osób trzecich, w tym celu, aby odbiorca mógł uzyskać kredyt lub skutecznie zapłacić wekslem; przedstawiającym wartość właśnie naskutek zamieszczonego na nim podpisu grzecznościowego.

JAKIE MAKSYMALNE KOMORNE MOŻE POBIERAĆ LOKATOR GŁÓWNY OD SUBLOKATORA, ABY NIE NARAZIĆ SIĘ NA EKSMISJĘ?

Sąd najwyższy orzekł, że aczkolwiek stawki procentu wynagrodzenia za podnajem (maksymalnie 75 proc. komornego, jakie płaci lokator główny za pomieszczenie odnajęte) z dostarczeniem sublokatorowi urządzenia domowego stanowią sprawdzian dla określenia nadmierności tego wynagrodzenia, to jednak nie są one wskaźnikiem wyłącznym, a przeto w każdym poszczególnym przypadku należy ustalić, czy wynagrodzenie, pobierane przez głównego lokatora, z uwagi na ilość dostarczonych sprzętów domowych, ich stan, wartość i stopniowe zużycie istotnie jest tak nadmierne, że może być uważane za ważną przyczynę eksmisji lokatora.
H. Ar.

Dyplomowana pielęgniarka
Joanna Abramowicz
absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

Kwaśniewska przenosi się do stolicy

Znakomita lekkoatletka polska, rekordzistka oszczepu, Marysia Kwaśniewska, przenosi się do Warszawy, gdzie zasiłi sekcję pań jednego z klubów stołecznych. Narazie nasza mistrzyni nie chce zdradzić nazwy klubu, do którego wstąpi. ŁKS. traci w Kwaśniewskiej najlepszą lekkoatletkę.

Zapaśnicy łódzcy jadą na mistrzostwa

Łódzki okręgowy związek atletyczny postanowił wysłać drużynę łódzką na mistrzostwa atletyczne Polski (indywidualne), które odbędą się w dniach 28 i 29 b. m.

W związku z tem, przed ustaleniem reprezentantów naszego okręgu, zostaną zorganizowane w końcu bieżącego tygodnia walki eliminacyjne. Mistrzostwa zapaśnicze Polski miały się odbyć w tym roku w Krakowie, jednak Kraków zrezygnował. Mistrzostwa odbędą się najprawdopodobniej w Warszawie.

Boks latem uprawia Sokół

Jak się dowiadujemy, sekcja bokserska łódzkiego Sokola, która uległa niedawno reorganizacji, przeprowadza systematyczne treningi pięściarzy, którzy już w najbliższym czasie wystąpią na ringu.

Kierownictwo sekcji zamierza bowiem w ciągu lata (lipiec, sierpień), zorganizować na boisku szereg zawodów bokserskich. Sokół został ostatecznie przyjęty w poczet członków łódzkiego okręgowego związku bokserskiego i posiada już ok. 40 trenujących pięściarzy.

Wima i Makabi goszczą tenisistów

W najbliższą niedzielę, dn. 21 b. m. sekcje tenisowe klubów Wima i Makabi organizują wspólnie atrakcyjną imprezę o mistrzostwo Polski z udziałem gospodarzy oraz Warszawianki i Makabi (Białystok).

Wima rozegra spotkanie z Makabi (Białystok), a Makabi z Warszawianką. Spotkania rozegrane zostaną na kortach reprezentacyjnych Wimy.

Zawody zapowiadają się ciekawie, gdyż drużyna przegrywająca odpada z dalszych rozgrywek.

Wima, po ostatnim sukcesie nad ŁKS-em, zapewne łatwo pokona drużynę białostocką, a Makabi starać się będzie uzyskać zaszczytny wynik w pierwszym spotkaniu w mistrzostwach Polski.

PRZY UDORZ WYWYCH
BOLACH GŁOWY
długo się przekleja dla dorosłych, 40 cm. kolor
KOWALSKINA
fab. Chem. Farm. Ap. Kowalski w Warszawie

Ligowe drużyny Krakowa prawdopodobnie nie będą grać w niedzielę

Na najbliższe mecze ligowe w nadchodzącą niedzielę wyznaczono następującą obsadę sędziowską.

W Warszawie: Legia — ŁKS p. Kuchar ze Lwowa.

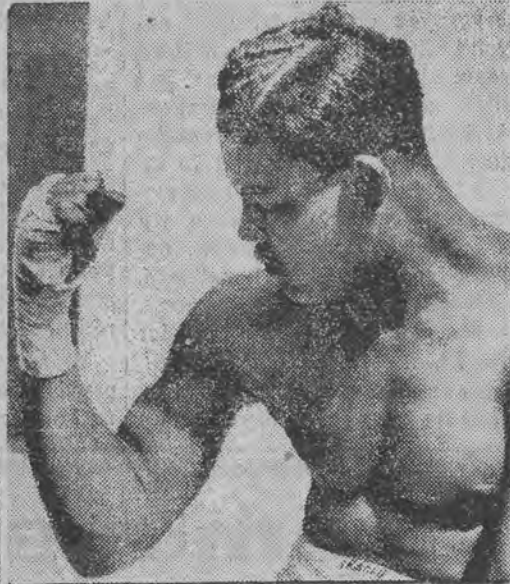
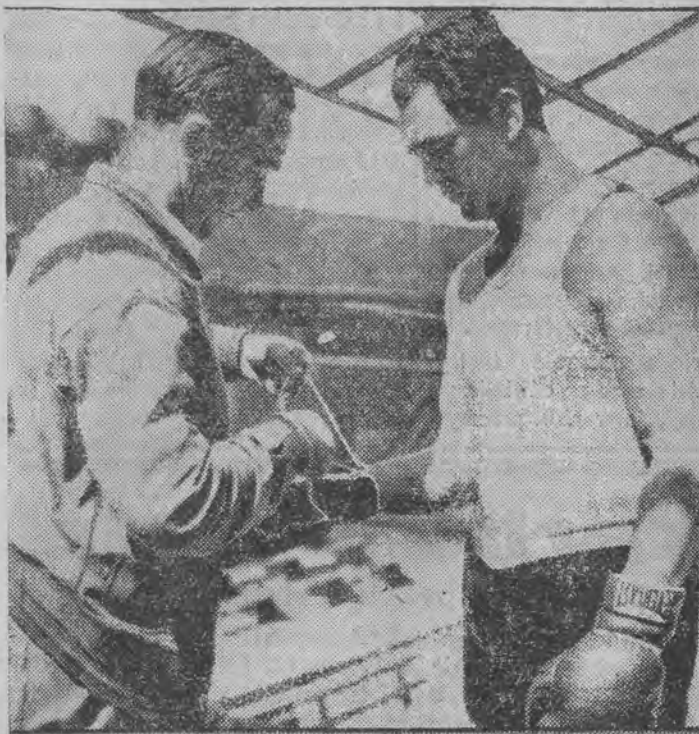
We Lwowie: Pogoń — Warta p. Bergtal z Warszawy.

W Katowicach: Dąb — Śląsk p. Sznajder z Krakowa.

W Świętochłowicach: Rućh — Wisła i w Krakowie: Garbarnia — Warszawianka (meczów dotąd nie absadono, bowiem prawdopodobnie

Louis-Schmeling

Czy zwycięży młodość i siła, czy technika i rutyna? W nocy z czwartku na piątek zadecydują się losy spotkania



Na lewo: Trener Max Nachon przywiązuje Schmelingowi rękawice podczas treningu przed meczem z Louisem

Na prawo: Louis pokazuje muskuły.

W nocy z czwartku na piątek (o godz. 4-ej wg. naszego czasu) rozegrany zostanie w Nowym Jorku mecz bokserski Louis — Schmeling.

Aczkolwiek spotkanie to nie jest oficjalnym meczem o mistrzostwo świata i zwycięzca spotkać się będzie musiał z Braddockiem, obecnym mistrzem świata, wiadomo, że czwartkowe spotkanie wyłoni najlepszego boksera wagi ciężkiej na świecie.

W Ameryce szaleje reklama do-

koła tej walki. Trudno z powodzi plotek lansowanych przez prasę amerykańską, która poświęca nieco wi codziennie masę miejsca, wybiśknąć istotną prawdę, która rzuciłaby nieco światła na szanse przeciwników.

Początkowo

mówiono tylko o Louisie.

Murzyn był szeroko reklamowany, omawiano jego bezsporną wyższość, twierdzono, że wygra spotkanie bezapelacyjnie, przez nokaut w

pięciu rundach.

Amerykanie uwierzyli. Trzymano zakłady 5:1 za murzynem. Ale jednocześnie zaczęto przebąkiwać, że właściwie mecz nie jest tak ciekawy, ponieważ wiadomo, że Louis musi zwyciężyć, a Niemiec nie ma szans.

To było nie na ręce menagerom i organizatorom. Zaczęła się więc wściekła, iście

amerykańska propaganda za Schmelingiem.

Louis poszedł w cień, zainteresowała nie reporterów skupiło się na Schmelingu. Stwierdzono nagle, że jest wytrzymalszy, bardziej ruchliwy i więcej zaawansowany technicznie, a jednocześnie, że murzyn traci siłę ciosu i refleks.

I tuż amerykańskie uwierzyli. Zakłady zaczęły się wyrównywać, a nawet znaleźli się śmiałkowie, którzy trzymali 2:1 za Niemcem.

Ostatecznie jednak nie wiele z tego można wynioskować.

Wiadomo jedynie, że Louis jest młodszy i silniejszy, a Schmeling bardziej rutynowany. Czy Niemcowi nie zabraknie powietrza pod błyskawicznymi ciosami murzyna, czy handicap rutyny i szkoły wyrówna różnicę lat, pokaże dopiero mecz.

Schmeling twierdzi, że zna błędy murzyna.

Murzyn nie mówi. Wierzy w swe pięści i narzeka na brak sparring — partnerów. Choć jego opiekunowie płacą bajonkie sumy każdemu śmiałkowi, który chce pójść pod ciosy Louisa, coraz mniej odważnych.

Murzyn nokautuje błyskawicznie gdy jest zły, pozwala ruszać się po ringu przez kilka rund, gdy jest w humorze. Na meczu będzie napewno nie w humorze. Ale czy Schmeling nie będzie miał nic do powiedzenia?

W to trudno uwierzyć. Jest przygotowany do walki, jak nigdy. Zaangażował w niej ambicję, podsycając wszelkimi środkami przez jego rodaków, a nawet część amerykańską, którzy niechętnie widzieliby murzyna na tronie mistrzowskim. Imi woła murzyna, niż europejczyka, sympatje publiczności będą więc podzielone.

Fachowcy twierdzą, że jeżeli Schmeling przetrzyma pierwsze rundy — wygra spotkanie. Wiadomo, że Schmeling ma nokautować w 14 rundzie. Louis tytuł nie stoczył dotąd z żadnym przeciwnikiem, nie można więc ocenić jego możliwości.

Łodzianie Imiela i Radwański

startować będą w eliminacjach lekkoatletycznych

Komisja sportowa polskiego związku lekkoatletycznego wyznaczyła już tych zawodników, którzy na podstawie tegorocznych wyników, dopuszczeni zostali do zawodów eliminacyjnych przedolimpijskich w dniach 2 i 29 b. m. w Warszawie.

Z łodzian zakwalifikowali się jedynie: IMIELA do kuli i dysku oraz RADWANSKI do biegu na 100 mtr.

Lista kandydatów przedstawia się następująco:

100 mtr. — Tęsiorowski (Poznań) Radwański (Łódź), Zaslona (Białystok) Trojanowski, Lopuszański (Warszawa).

200 mtr. — Kozlicki, Lopuszański, Trojanowski (Warszawa), Sliwak (Lwów), Biniakowski (Poznań), Zaslona (Białystok).

400 mtr. — Biniakowski (Poznań) Sliwak (Lwów), Kozlicki, Maszewski, Szeffer (Warszawa).

1500 mtr. — Janowski (Poznań), Stokłosiński, Orłowski (Śląsk), Du-

plicki, Skowroński (Warszawa), Staniszewski (Białystok).

5000 mtr. — Noli (Warszawa), Hartlik, Stokłosiński, Gwóźdź (Śląsk), Wiśniewski, Wirkus, Duplicki, Bodal (Warszawa), Półtorak (Białystok).

110 mtr. płotki — Niemiec, Hapsel (Lwów), Wieczerek (Wilno), Oszasi (Kraków), Twardowski, Pajsker (Warszawa).

400 mtr. płotki — Maszewski, Kostrzewski, Hanke (Warszawa), Gąsowski (Poznań).

800 mtr. — Kucharski (Lwów), Janowski (Poznań), Majewski, Jurkowski, Maszewski, Kępiński, Kuźmicki (Warszawa), Gąsowski (Poznań), Staniszewski (Białystok).

4x400 mtr. — drużyna reprezentacyjna (Biniakowski, Kucharski, Sliwak, Kozlicki (rez. Maszewski), przeciwko drużynie kombinowanej.

30 klm. — Gancarz (Lwów), Fialko (Kraków), Marynowski (Kielce). Skok wdal — Hofman, Nowak (Poznań), Luckhaus (Białystok), Pławczyk, Hanke, Szecherbicki (Warszawa), Wieczerek (Wilno).

Skok wzwyż — Pławczyk, Gierrutto (Warszawa), Hofman (Poznań), Kalinowski (Pomorze), Clamiel (Śląsk), Niemiec (Lwów).

Trójskok — Luckhaus (Białystok), Nowak, Hofman (Poznań), Hanke (Warszawa).

Tyczka — Sznajder (Śląsk), Moronczyk (Lwów), Klemezak (Poznań), Zakrzewski (Pomorze), Kluk, Pławczyk (Warszawa).

Oszczep — Lokajski, Pławczyk (Warszawa), Mikrut (Pomorze), Turczyk (Poznań), Wojtkiewicz (Wilno).

Dysk — Heljasz, Tilgner (Poznań),

Siedlecki, Gierrutto (Warszawa), Fieduruk (Wilno), Kozłowski (Białystok), Kotowicz (Poznań), Imiela (Łódź).

Kula — Heljasz, Tilgner (Poznań), Gierrutto, Siedlecki, Pabis (Warszawa), Fieduruk (Wilno), Imiela (Łódź).

Piłkarze jadą na igrzyska

W dniach 6 — 20 lipca obóz treningowy w Warszawie

PZPN. na ostatnim posiedzeniu postanowił definitywnie, że polscy piłkarze wyjadą na igrzyska olimpijskie. Decyzja ta musi ulec zatwierdzeniu przez Polski Komitet Olimpijski, nieoficjalnie wiadomo już jednak, że zatwierdzenie nastąpi.

Tak więc, jak przewidywaliśmy, piłkarze wezmą udział w igrzyskach. PZPN. doszedł do wniosku, na podstawie meczów treningowych z Admirą, że na szta jedenastka, odpowiednio ze stawiona, ma pewne szanse w Berlinie.

Nie przesądzając kwestji, czy piłkarze polscy powinni je chać czy nie, czy wywalczą sukces, czy występ ich zakończy się fiaskiem, uważamy, że decyzja PZPN. nie powinna za paść po meczach z Admirą, bowiem te spotkania bynajmniej nie predystynują piłkarzy na olimpiadę.

PZPN. opracował już plan przygotowań jedenastki olimpijskiej, którą trenować będzie p.

Otto. W dniach 6 — 20 lipca odbędzie się w Warszawie obóz treningowy i rozegrane zostaną dalsze cztery mecze treningowe z zespołami zagranicznymi. Mecze treningowe zostaną rozegrane nie tylko w Warszawie, ale i na prowincji, a między innymi prawdopodobnie w Łodzi. Wypróbowani zostaną wszyscy kandydaci olimpijscy w różnych zestawieniach.

Z graczy łódzkich brany jest pod uwagę Gałeczki (ŁKS.).

nie drużyny krakowskie nie będą grały ze względu na jubileusz XV-lecia KOZPN. Mecze drużyn krakowskich zostaną ewentualnie przełożone na dzień 12 lipca.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk — myć ręce przed każdym jedzeniem.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywas losu z
KOLEKTURY Nr. 100
więc
PRZYJÓŻ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘŻ w walce o byt
LOSY DO 1-szej KLASY
poleca
Kolektura Nr. 100, Oddział
w Łodzi Andrzeja 2 „Promień”

Modernizacja przemysłu włókienniczego

Stare kotły z przed 70 lat. — Elektryfikacja fabryk. — Surowce krajowe w przemyśle. — Nowa fabryka celulozy w Polsce

W dniu onegdajszym odbyła się w m. przem. i handlu konferencja, poświęcona sprawie uprzemysłowienia kraju na odcinku włókienniczym. W konferencji tej wzięła udział liczna delegacja przedstawicieli przemysłu, której skład podawaliśmy już w niedzielnym „Głosie Porannym”. Reprezentowane były organizacje włókiennicze, reprezentujące wszystkie gałęzie włókiennictwa.

Ze strony min. przem. i handlu w konferencji wzięli udział pp.: dyr. Kandel oraz naczelnicy wydziałów pp.: Walczakowski, Dębowski, Stanisławski i inż. Ringman.

Konferencja, z której obrad wyłączone została sprawa dewizowa, objęła trzy grupy zagadnień:

1) ROZSZERZENIE APARATU PRODUKCYJNEGO WE WŁÓKIENICTWIE.

2) MODERNIZACJA APARATU WYTWÓRCZEGO W TYM PRZEMYSLE ORAZ KONKRETNE ZAMIERZENIA INWESTYCYJNE.

3) SPRAWA SUROWCÓW KRAJOWYCH.

Przedstawiciele wszystkich działów włókiennictwa oświadczyli, że abstrahując od ew. możliwości uzyskania dewiz i surowców oraz konieczności rozszerzenia zbytu na rynku wewnętrznym, nie widzą potrzeby zwiększania aparatu wytwórczego we włókiennictwie. Przemysł bawełniany pracuje przy 50 proc. wykorzystaniu swych możliwości produkcyjnych, przemysł wełniany — 32 proc., ceratowy — 25 proc., jutowy — 50 proc. Nawet w najmłodszej gałęzi przemysłu włókienniczego — Iniarstwie — pa noże już kryzys, o czym świadczy m. in. fakt, że zakłady Zyrardowskie pracują niepełnie 6 dni w tygodniu.

Bardzo aktualną natomiast kwestią jest zagadnienie modernizacji przemysłu włókienniczego. Przemysł włókienniczy posiada budynki fabryczne, pochodzące z przed 70 lat, a jego urządzenia techniczne ogólnie biorąc, są przestarzałe. Oczywiście, pod płaszczykiem modernizacji nie mogą być realizowane żadne zamierzenia, idące w kierunku ew. zwiększenia możliwości produkcyjnych poszczególnych fabryk. Tutaj nasuwa się jako doniosła konieczność — kwestja porozumienia przemysłu włókienniczego z krajowym przemysłem, produkującym maszyny. Komisja taka dla ustalenia cen ma być powołana do życia już w najbliższej przyszłości.

Dyr. Kandel poruszając te zagadnienia, zwrócił się jednocześnie do przedstawicieli przemysłu z postulatem aby unia zrzeszeń przemysłu włókienniczego dostarczyła konkretnych danych co do planów modernizacji na wypadek, gdyby zrea-

lizowane zostały ulgi podatkowe, o które przemysł zabiega w związku z projektami modernizacji. Przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego w P. P. wysunęli jako najbardziej palące problemy, sprawę wznoszenia nowych budynków fabrycznych oraz instalacji nowych kotłów. W przemyśle włókienniczym niecałe półtora procent jest kotłów nowych, natomiast przeważają kotły stare, które nierzadko zainstalowane zostały przed 70 laty. Jako dalsze fazy programu modernizacyjnego włókiennictwo wysunęło elektryfikację zakładów, dalej przyłączanie do kanalizacji, zwiększenie bezpieczeństwa pracy, ochronę przeciwgazową, przeciwpożarową i t. d.

Sprawa surowców krajowych wywołała na konferencji ożywioną dyskusję.

W tej mierze rząd zamierza stosować system t. zw. preferencji zachęcających. Każda firma, która wyprodukuje pewną ilość kotoniny, będzie mogła uzyskać dodatkowe przydziały bawełny Ten system wej dzie w życie już za dwa tygodnie, t. j. od 1 lipca r. b.

Drugą fazą tych usiowań rządu będzie redukcja kontyngentów bawełny dla tych firm, które nie będą produkować kotoniny.

Ważnym posunięciem będzie również uwzględnianie przy dostawach rządowych tkanin z mieszanki bawełniano-lnianej, przyczem firmy, przetwarzające taką mieszankę będą również korzystać z preferencji.

W sprawie stosowania textry, przedstawiciele rządu oświadczyli na konferencji, że w r. b. przemysł

włókienniczy musi przerobić 5 pr. tego surowca w stosunku do ilości przerobionej bawełny. Ponieważ do tąd przerabia się zaledwie 200,000 kg. a żądanie rządu oznacza zwiększenie przerobu do 3 milionów kg., oznacza to, że Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu musi zwiększyć swą produkcję i zbyt piętnastokrotnie. Tutaj wylania się, zdaniem przemysłu, kwestja cen, których obniżka jednorazowa musi być dość poważna, aby zapobiec niebezpieczeństwu t. zw. konjunktury.

Dyr. Kandel podzielił to stanowisko przemysłu, podkreślając, że sprawa textry, posiadając poważne znaczenie dla kwestji obronności państwa, dozna szybkiej realizacji przez wybudowanie w najbliższym czasie fabryki celulozy alfa, z której produkuje się textre.

Wicemin. skarbu w Łodzi

P. Ferdynand Świtalski przeprowadził inspekcję całego okręgu

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi wiceminister skarbu, p. Ferdynand Świtalski. Towarzyszyli mu dyrektor biura personalnego Drojanowski i dyrektor departamentu podatków w min. skarbu dr. Jerzy Lubowidzki, dyrektor izby skarbowej łódzkiej p. Kucharski oraz inspektor Stasiak.

Wicemin. Świtalski w ciągu dnia wczorajszego przeprowadził inspekcje urzędów skarbowych i urzędu celnego w Łodzi.

W godzinach południowych odbyła się w gmachu izby skarbowej konferencja z udziałem naczelników wydziału oraz inspektorów izby skarbowej. Na konferencji tej omówione zostały wyniki inspekcji, która

wicemin. Świtalski przeprowadził na terenie okręgu łódzkiego w okresie od pierwszych dni czerwca. Inspekcja ta objęła urzędy skarbowe w Łodzi, Tomaszowie, Piotrkowie, Kole, Turku, Sieradzu, urzędy akcyz i monopolów w Piotrkowie oraz rejony kontroli skarbowej w Piotrkowie i Turku.

Nadmienić należy, że niezależnie od zbierania materiałów, dążących do usprawnienia administracji skarbowej, wiceminister Świtalski badał kwestję zespolenia w pierwszej instancji pod jednym kierownictwem władz skarbowych w dziale podatków bezpośrednich (urzędów skarbowych) z czynnościami podatków pośrednich (urzędów akcyz i monopolów

skarbowych).

Wicemin. Świtalski w czasie tej inspekcji wzięł udział w wykładach na specjalnych kursach, zorganizowanych w Łodzi dla urzędników izby skarbowej kieleckiej i łódzkiej, stwierdzając wysoki poziom tych kursów.

Specjalne zainteresowania wiceministra Świtalskiego, co należy podkreślić, wywołała kwestja pracy w przemyśle chałupniczym. W sprawie tej wiceminister zażądał danych cyfrowych i statystycznych, dotyczących warunków materialnych i produkcji oraz kalkulacji łódzkiego przemysłu chałupniczego. W godzinach wieczorowych wiceminister opuścił Łódź, udając się do stolicy.

Kontyngenty walutowe dla Łodzi

unormują dotychczasową anarchję w produkcji przemysłu

Sereg konferencji, odbytych onegdaj i wczoraj przez przedstawicieli izby przem. - włókienniczej w P. P. oraz konwencji przedziału cesankowych na terenie departamentu przemysłowego oraz departamentu handlowego pozwolił na skrytykowanie pewnych koncepcji, mogących ułatwić sytuację dewizową włókiennictwa.

Departament przemysłowy wyraził zasadniczą zgodę na wprowadzenie — zgodnie z życzeniem przemysłu — kontyngentów walutowych. W związku z tem min. przem. i handlu zwróciło się do organizacji, zrzeszających przedziałnictwo, aby dostarczyły one wykaz firm, które mają być objęte systemem kontyngentów. Jednocześnie w wykazie tym ma być podany rozmiar konsumpcji surowców w r. 1934 i 1935 oraz klucz podziału.

Przedstawiciele przemysłu zaznaczyli, że klucz dewizowy nie musi się pokrywać z kluczem towarowym. W związku z tem wysunęto następujący projekt systemu przydziałów:

- 1) przeliczanie kilogramów bawełny na wartość ich w złotych,
- 2) ustalenie na tej podstawie klucza wartości,
- 3) utworzenie kontyngentów w komisji dewizowej z zaznaczeniem, jaką częścią kontyngentu firma dysponuje i jaką promesą. (Wnioski firm winny być zatwierdzone odwrotną pocztą),
- 4) dla wszystkich firm należy ustalić generalny podział gotówki i promes.

Przemysł podkreślił również

konieczność umożliwienia firmom pokrywania starych rachunków, a szczególnie akceptów i rembursów. Jak wynika z powyższego, promesa dewizowa stanie się czynnikiem na dłuższą metę.

Ze strony min. przem. i handlu podkreślono, że załadowcy powinni przyjmować promesy z całkowitym spokojem, a wpłaty złotowe powinny być wystarczającym pokryciem.

Przemysł z naciskiem podkreślił, że gdyby kontyngenty walutowe zostały wprowadzone, wówczas, gdy poraz pierwszy wysunęto ten postulat, t. j. w końcu maja, nie zostałyby zrujnowany system kredytowy. Wreszcie przemysł wysunął konieczność

zliberalizowania gospodarki dewizowej firm eksportujących w ramach kontyngentów. Poruszono w końcu kwestję prowizorium na okres do 1 lipca.

Departament przemysłowy zasadniczo większą część tych postulatów postanowił poprzeć. — Dyr. Kandel z całą troskliwością upoważnił zrzeszenie producentów przedzwy bawełnianej i konwencję przedziału cesankowych aby w wypadkach, gdy przedsiębiorstwom zagraża unieruchomienie, interwenjowały bezpośrednio w specjalnym wydziale dewizowym u dr. Lechozkiego. Interwencje indywidualne natomiast nie będą brane pod uwagę.

Międzynarodowy zjazd

federacji wełnianej w Warszawie

Jak już donosił „Głos Poranny” w dn. 24 i 25 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd międzynarodowej federacji wełnianej pod przewodnictwem prezesa Wilhelma Schoena.

Program zjazdu obejmuje oprócz sprawozdania rocznego następujące sprawy: kwestję przystąpienia Estonii, sprawozdanie komisji technicznej w sprawie cienkości wełny (p. Rausch — Niemcy), przystosowanie produkcji do konsumpcji, statystyki szacunkowe strzyży australijskiej (p. Demetz z Sydney), poprawki do międzynarodowej umowy arbitrażowej wełnianej (p. Schoenbach — Niemcy), ujednostajnienie warunków sprzedaży: a) cesanki, odpad-

ków (Schoenbach — Niemcy), b) przedzwy (Inman — Anglja); sytuacja przemysłu i handlu wobec nowych prądów ekonomicznych w świecie (Dodi — Włochy); międzynarodowa reklama wełny (Baines) — Belgja), statystyka cen (dr. Hoff — Niemcy), oferty i ograniczenie przyjmowania ofert (Inman — Anglja) itd.

Po zakończeniu konferencji, uczestnicy kongresu udadzą się do Gdyni, Krakowa i w Pieniny.

Zjazd ma być wyjątkowo liczny (około 100 osób z zagranicy).

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy zapotrzebowaniu normalnym, które całkowicie pokrywał Bank Polski Notowano: Amsterdam 359,45, Bruksela 89,90, Londyn 26,76 (plus 5), Nowy Jork 5,31 N. Jork — kabel 5,32, Paryż 35,01 Praga 21,97 (—1), Sztokholm 138 (plus 25), Zurich 171,90 (—10), Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,29, kanadyjskie 5,26, franki holenderskie 358,35, franki francuskie 34,92, szwajcarskie 171,40 belgi belgijskie 89,65, funty angielskie 26,67, guldeny gdańskie 98,80, korony czeskie 19,50, australskie 118,90, norweskie 133,80, szwedzkie 137,35, liry włoskie 33, marki fińskie 11,60, niemieckie 130, AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 104 (—100) Cukier 28 — 28,50 (—50), Węgiel 15 — 15,25 (—25), Lilpop 13 — 12,65 (—45), Starachowice 34,50 (—50), Haberbusch 35.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 50,50 — 50,25 (—50), 3 proc. inwestycyjna I emisja 69, II emisja 69,50, serje II em. 82,50 (—125), 5 proc. konwersyjna 51,75 (—100), 6 proc. dolarowa 75 (—125), 7 proc. stabilizacyjna 55,50 (—100), odcinki po 500 dol. 55,50 (—100), odcinki po 100 dol. 66,50, 8 proc. przemysłu polskiego funtowe 94,50 — 94 (—50), 4 i pół proc. ziemskie 45,50 — 45 (—50).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna 1 em.	69.50	69.00
Inwestycyjna 2 em.	70.00	69.50
Dolarówka	51.25	51.00
Konwersyjna	53.00	52.75
Stabilizacyjna	56.50	56.00
Bank Polski	105.00	104.00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	15.50	—	15.75
Pszonica	24.00	—	24.25
Pszonica zbier.	23.75	—	24.00
Jęczmień	16.25	—	16.50
Owies	16.50	—	16.75
Owies zbier.	16.00	—	16.50
Mąka 1)	22.25	—	23.25
Mąka 2)	23.75	—	24.75
Mąka pszenna	37.25	—	39.25
Otręby żytnie	10.25	—	10.75
Otręby pszenne	10.50	—	10.75
Otręby grube	10.75	—	11.00
Otręby pszenne	10.75	—	11.00
Otręby pszenne gr.	11.00	—	11.25
Groch Victoria	25.00	—	28.00

Tendencja spokojna.

Słabsza tendencja dla papierów.

Wczoraj tendencja dla papierów dywidendowych była słabsza. Na rynku prywatnym akcje Banku Polskiego uległy niżce o 100 punktów, spadając do 103 w placeniu, 104 w żądaniu. 7 proc. pożyczki 104 i 6 proc. pożyczki 104 uległy niżce po 100 punktów. W dalszym ciągu zaobserwowano zwiększone zainteresowanie papierami złotowymi, zmniejszone dolarowymi.

Pozostałe papiery notowano: 3 proc. premj. pożyczka inwestycyjna I emisji 68 w placeniu, 69,50 w żądaniu, 3 proc. premj. pożyczka inwestycyjna II emisji 68,50 — 70, 4 proc. pożyczka dolarowa 50,50 — 51, 3 proc. pożyczka budowlana 24,50 — 25,50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 49 — 51, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 47,50 — 48. Obroty na rynku prywatnym zmniejszone wartościowymi papierami dolarowymi oraz akcjami Banku Polskiego, zwiększone państwowymi papierami złotowymi przy tendencji słabszej dla 6 proc. pożyczki dolarowej, 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, oraz akcji Banku Polskiego.

Zaświadczenia eksportowe

w kartelu bawełnianym

Zrzeszenie producentów przedzwy bawełnianej otrzymało prawo doręczania zaświadczeń eksportowych i przyjmowanie zgłoszeń dewizowych.

Zatwierdzenie statutu unji włókienniczej

Delegacja przemysłu włókienniczego odbyła konferencję z głk. Kwiatkiem, inspektorem biura w Łodzi. Konferencja ta uzgodniła wątpliwości, związane z zatwierdzeniem statutu unji włókienniczej.

Drobne usterki formalne zostały uzgodnione, wobec czego legalizacja statutu unji będzie mogła nastąpić w najbliższych dniach.

Wakacyjny
Instytut sztuki w Gdyni

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego organizuje podczas wakacji bieżącego roku w czasie od dnia 2 do 29 sierpnia Wakacyjny Instytut Sztuki w Gdyni pod protektorem ministra W. R. i O. P. i prezesa Polskiej Akademii Literatury.

Instytut będzie miał na celu: zaznajomić słuchaczy z najważniejszymi dziedzinami sztuki współczesnej ze szczególnym uwzględnieniem dzieła sztuki rodzimej, nawiązać bliski kontakt najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli sztuki, literatury, sztuki malarstwa, muzyki, artystów dramatu, muzyków, znawców poszczególnych dziedzin sztuki i t. p. ze społeczeństwem i stanowić poniekąd kadre krzewicieli sztuki w terenie.

Wykłady i wieczory artystyczne (audycje) odbywać się będą w gmachu Państwowej szkoły morskiej w godzinach od 17 do 20.

Słuchacze otrzymają mieszkanie i całkowite utrzymanie. Na nocegi przewidziane są kilkusetosobowe sale sympialne.

Słuchaczkę umieszczono będą w internacie Żeńskiej szkoły przysposobienia zawodowego, znajdującej się w pobliżu (ul. Morska 79).

Każdy słuchacz (słuchaczka), będący nauczycielem, wpłaca jednorazowe wpisowe w kwocie 5 zł. oraz pokrywa na miejscu w Gdyni koszty mieszkania i całkowitego utrzymania wraz z obsługą w wysokości 3,50 zł. dziennie, t. j. 98 zł. za cały czterotygodniowy pobyt. Słuchaczki (słuchaczki) z poza nauczycielstwa wpłacają wpisowe w wysokości 10 zł. oraz pokrywają koszty utrzymania i mieszkania w wysokości 3,90 zł. (za cały okres 110. — zł.). Koszty przejazdu do Gdyni i z powrotem pokrywają uczestnicy. Ministerstwo robi w tej chwili starania o uzyskanie dla słuchaczy Instytutu zniżek kolejowych przy przejazdach w obie strony.

Pierwszeństwo zapisu przysługują nauczycielom szkół państwowych i prywatnych. O przyjęcie na Instytut mogą też ubiegać się urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, wojskowi, młodzież akademicka, referenci oświatowi związków, instytucji itp. Podania o przyjęcie do Instytutu należy wnieść najpóźniej do dnia 20-go czerwca b. roku wprost do ministerstwa W. R. i O. P. (Warszawa, Al. Szucha 25) na ręce kierownika Instytutu radcy M. Rusinka. Do podań należy dołączyć własnoręcznie pisany krótki życiorys, podający przede wszystkim imię i nazwisko kandydata, adres, wiek, wykształcenie i zawód.

Osoby przyjęte na kurs, zostaną o tem zawiadomione, poczem wpłacą podane wyżej wpisowe.

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego“

Na rzecz poszkodowanych żydów w Przytyku zł. 2,70 klasa 6 i 7 szk. powsz. „Nauka i Wychowanie”.
Na rzecz ofiar przytyckich zł. 1 M. Ginberg.
Zł. 5,— na ofiary zająć w Przytyku ofiaruje Czesława Zandlerowa

SPROSTOWANIE.

W rubryce ofiar do zawiadomienia o złożonej ofierze na Przytyk zł. 10,—, wkradła się pomyłka, wydrukowano „b. p. Ziegerowej”, winno być Zięgowej.

Włamanie do firmy Piesch

Szajka złodziejsko-paserska na ławie oskarżonych

W nocy na 3 lutego r. b. do magazynów firmy Piesch, przy Al. Kościuszki 39 przez podkop z sąsiedniej posesji nr. 14 zakradli się złodzieje i wynieśli towar wartości 19 tys. zł. Podkop pod fundamentami domów spostrzegł dozorca i powiadomił policję. W drodze poufnej ustalono, że włamanie było dziełem 27-letniego Stanisława Okraski i 27-letniego Stefana Hajdysa. Część towaru znaleziono u siostry Okraski, 34-letniej Władysławy Kruszwickiej. Dalej towar pochodzący z kradzieży znaleziono u małż. Patrzyka (Kielma 42), gdzie, jak ustalono, była główna składnica łupu. Ponadto ustalono w toku dalszych dochodzeń, że pomocnikami przy zbyciu lub ukrywaniu towarów, względnie przy kradzieży byli Helena Kubiak, Stanisława Kneblewska, Zofia Kitaj, Jan Szperka, Józef Gołjasz, Janina Durzyńska i Mikołaj Wojteczak, którego policja zatrzymała 6 lutego r. b. podczas przenoszenia dwóch paczek towaru.

Mimo poszukiwań, nie zdołano całego towaru znaleźć, jedynie część, którą odebrano od wyżej wymienionych.

Okraska nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że krytycznej nocy walał się po mieście, nie brał jednak udziału we włamaniu.

Patrzyka i Hajdysa, ze towar do nich przyniosła Kruszwicka z kulawym osobnikiem, którym był właśnie Okraska.

Hajdys również nie przyznał się początkowo do włamania, lecz później wyjaśnił, że podkop dokonał wspólnie z Kruszwickim i jeszcze jednym osobnikiem, osobiście nieznanym, co jednak okazało się nieprawdliwe.

W wyniku rozprawy Okraska i Hajdys, jako podejrzani o włamanie, oraz pozostali 10 osobników, jako współwinnych, zasiadli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Hlinicz, oskarżał prok. Dreszer, obronę wnosili adw. Konorski i inni.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego 40-letni Stanisław Okraska skazany został na 4 lata więzienia, 27-letni Stefan Hajdys — 3 i pół roku więzienia, 41-letni Ste-

fan Patrzyka — 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd skazał na kary od 6 do 15 miesięcy więzienia.

Motocykl w pościgu za autem
Niezwykłe zajście na ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj o godzinie 11.30 wieczorem przechodnie ulicy Piotrkowskiej byli świadkami niezwykłego zajścia.

Od strony Placu Wolności podążało auto prywatne Ł. D. 83705. Wewnątrz otwartego samochodu siedziało towarzystwo, składające się z 3 mężczyzn i 3 kobiet. Przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Legionów, mimo ustawionej tam barjerki, zaopatrzonej w czerwona latarnię, z powodu prowadzonych robót przy zmianie szyn tramwajowych, szofer auta nie zatrzymał się. Samochód w pełnym pędzie wpadł na barierkę, odrzucając ją daleko na chodnik. Czerwona latarnia rozbiła się w kawałki. — Szofer pędził na oślep dalej po stosach kamieni i po stojących przy szynach beczkach. —

Wśród robotników i przechodniów zapanowała panika. Rozpędzone auto najechało w pewnej chwili na leżący kłoc drzewa, który odskoczył i ugodził jednego z robotników. Na szczęście doznał on lekkich tylko obrażeń.

Funkcjonariusz policji zatrzymał jakiegoś motocyklistę i polecił mu ścigać auto. Rozpędzone auto na ulicy Piotrkowskiej niezwykłą goniwą, która została uwięziona powodzeniem.

Przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Zamenhofs samochód został zatrzymany. Auto wraz z pasażerami skierowano do 7 komisariatu policji, gdzie został spisany protokół.

Teatr i muzyka

CYRULIK

Świetny teatrzyk artystyczny „Cyrulik Warszawski” — którego występy stały się rewelacją dnia — w najbliższym czasie wyjeżdża do Wilna. — W związku z tem „Cyrulik Warszawski” wystąpi w teatrze Miejskim już tylko dziś, t. j. w środę z kapitalnym nowym programem „Na jeża”, w którym zasłużone oklaski za brawurowe wykonanie zbierają: Zimińska, Zeltchowska, Ternee, Olsza, Jarossy, Rentgen i Pawłowski. Tak więc, dzień dzisiejszy będzie ostatnią okazją ujścia tego wartościowego programu.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Teatr Letni grać będzie dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. arcywesołą, typowo ogródkową farsę Kosela „Stoń w składzie porcelany”.
Ceny na wszystkie dni prócz sobót i niedziel — najniższe (od 50 gr. do 2,50).

NOWA PLACÓWKA ARTYSTYCZNA.

Z początkiem przyszłego roku szkolnego 1936 — 37, powstaje w

Łodzi nowa placówka artystyczna, której kierowniczkami będą pp. Halina Waldman (długol. nauczycielka w szkole St. Paszkówny) i Janina Zandel. Zatwierdzona przez ministerstwo W. R. i O. P. szkoła tańca artystycznego, muzyki i rytmiki mieścić się będzie przy ul. Legionów (Zielona) 16, we własnym obszernym lokalu, odpowiadającym wszelkim wymogom higieny i estetyki. Pani Janina Zandel i Halina Waldman były uczениcami Ruth Sorel - Abramowicz i pozostają z nią nadal w stałym kontakcie. Wielką artystką będzie czołwiścię, w określonych odstępach czasu przyjeżdżać do szkoły na szereg lekcji.

Prowadzone będą klasy zawodu (z prawem wydaw. dypl. nauczycielskich), klasy amatorskie oraz komplety dzieci.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.03 i 6.50 Muzyka z płyt.
11.00 Muzyka z płyt.
12.03 Koncert muzyki lekkiej.
12.55 10 minut w Tyrolu (płyty)
15.45 „Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Narodziny zegara” — Zofia Kossak Szczyckiej.
16.15 Wiązanki jazzowe.
17.00 Recital śpiewaczy Lidji Barblan - Opieńskiej.
17.25 Edward Grieg: Sonata wiolonczelowa A-moll. Wykonają Tadeusz Fidan (wionczela), Jerzy Lefeld (fortepian).
17.50 Kat Napoleona na wyspie św. Heleny — pogadanka.
18.00 „Wiersze liryczne Marjana Piechala” w recytacji Celiny Niedźwieckiej.
18.15 Muzyka popularna.
19.00 Muzyka lekka.

20.00 Transmisja z kaw. „Ziemiańska”.
20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji.
21.00 Druga audycja szopenowska z cyklu „Kandydaci do międzynarodowego konkursu szopenowskiego” — wykonawca Zbigniew Grzybowski.
21.30 Nasze pieśni w wykonaniu Józefa Wolińskiego.
22.15 Koncert kameralny z Wiednia.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Dzisiejsze audycje

SLUCHOWISKO DLA MŁODZIEŻY

O godz. 15.45 teatr wyobraźni występuje z interesującą premierą — słuchowiskiem dla młodzieży znanej pisarki Zofii Kossak p. t. „Narodziny zegara”. Szereg barwnych, żywych, zmieniających się szybko, jak w kalejdoskopie scen, migawek, odtwarza „Narodziny” i stopniowe udoskonalenie mechanizmu zegara, który stał się nieoddzielnym towarzyszem współczesnego człowieka, regulatorem wszystkich jego czynności, pobudzającym niustannie do „rekordów szybkości”.

Słuchowisko bardzo oryginalne w pomysłach i sposobie ujęcia, niewątpliwie stanowić będzie dodatnią pozycję w dorobku dziecięcym słuchowisk radiowych.

KONKURSOWA AUDYCJA SZOPENOWSKA.

Młody pianista polski, Zbigniew Grzybowski, należy do szóstki pianistów, wyeliminowanych na międzynarodowy konkurs szopenowski. Który odbędzie się w roku 1937.

Utalentowany artysta, uczeń wyższej szkoły muzycznej im. Fr. Szopena, otrzymał właśnie teraz stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego. Jako chlubne wyróżnienie za pracę, za postępy w nauce i przede wszystkim za swój talent pianistyczny.

Słuchacze pozrąją młodego pianistę w **środe, dnia 17.6.** o godz. 21.00 jako wykonawcę dzieł Szopena. Będzie to druga z rzędu audycja radiowa z cyklu „Kandydaci do międzynarodowego konkursu szopenowskiego”.

KONCERT KAMERALNY.

Wymiana artystyczna pomiędzy rozgłośniami poszczególnych krajów nie ogranicza się wyłącznie do występów solowych. O godz. 22.15 drogą tej wymiany transmituje Warszawa z Wiednia koncert Kwarta. Zespół ten wykona utwór swego rodaka, kwartet smyczkowy A-dur kompozytora współczesnego, Franciszka Schmidta. Audycja ta zasługuje na uwagę radiosłuchaczy, zarówno ze względu na program, jak i wykonawców.

JUTRO STAJEMY DO WYŚCIGU.

Cała Polska w nim uczestniczy. Nikogo nie powinno zabraknąć. Chodzi bowiem o blisko 25.000.000 Zł. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie tylko losu Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, a więc wymóg niewielki, skoro się zważy, czym jest ten drobną wydatek w stosunku do niezaprzeczalnych możliwości wzbogacenia się.

Los jednak zakupiony u Kaftala wielokrotnie Wasze szanse i zapewni Wam zwycięstwo w tych pięknych nadziei zawodach.

Dzisiaj jeszcze nabędziecie los w szczęśliwej Kolekturze KAFTALA, Łódź, Piotrkowska 54. — Kolo szczęścia rusza już jutro, a losów pozostała ograniczona ilość.

PROTOKÓŁ DYPLMATYCZNY.

— Jakiś pan przyszedł do polny — melduje służąca.
— Elegancki pan?
— Nie, taki mniej więcej, jak pan.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2 **POCZ. 0 4** **Dziś poraz ostatni! Sensacyjno-salonowy film** **DOM Nr. 56** **POCZ. 0 5** **KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1**

W roli głównej **Kay Francis**
Anons! Następny program: **Na zgłiszczach szczęścia i Samochód Nr. 99**

Dziś i dni następnych! — Wspiane arcydzieło ERNESTA LUBICZA

„Ostatni posterunek”
W roli gł. **GARY GRANT**. — Tajemnicze wywiadu brytyjskiego w Afryce. — Film większy od „Bengali”

KINO TEATR MIRAZ PRZEJAZD 16 **DZIŚ POCZ. 0 4**

